NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIŚ 12 STRON DRUKU.
Rok VIII. Kraków, sobota 6 czerwca 1925 Nr. 125

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i admi… Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 219. — Kon… Warszawie Nr. 141.123

Wszelkie komunika… sprost do Administracyi.
Komunikaty pr… nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcya nie … inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·60, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłeszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Pięścią między oczy.

Kraków, 5 maja.

(is) Wczoraj Sejm nasz zdzielił pięścią skwapliwie użyczoną przez p. premiera Władysława Grabskiego dotychczasowych właścicieli koncesyi. Prosto między oczy. Mocno i brutalnie. Pięści użyczył p. Grabski a uderzył Sejm. Teraz p. Grabski może śmiało powiedzieć, że to nie on uderzył, Sejm zaś może zasłonić się tem, że pięść nie do niego należała.

Rząd zabawił się w ciuciu babkę. Lawirował przez szereg tygodni, przyrzekał, odkładał, bez krzty odwagi. Kokietował z wnioskiem Koła Żydowskiego, domagającego się cofnięcia rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego na podstawie pełnomocnictw, a rujnującego w sposób sprzeczny z zasadą własności prywatnej, uświęconej w naszej konstytucyi dziesiątki tysięcy rodzin. Bez indemnizacyi a zatem w sposób zapożyczony od naszego sąsiada wschodniego.

Zamiast powiedzieć jasno: chcę lub nie chcę, napsuł krwi wszystkim tym, którzy dzięki wnioskowi Koła żydowskiego spodziewali się unicestwienia zamachu na swój byt, wywołał ferment wśród wszystkich stronnictw Sejmu, a ze sprawy czysto gospodarczej uczynił kwestyę na wskroś polityczną. Przyrzekłszy Kołu żydowskiemu poparcie jego wniosku, posłał sławetnego p. Głowackiego, by imieniem Rządu agitował na sali sejmowej wśród stronnictw prawicowych przeciwko jego własnemu przyrzeczeniu, solennie danemu. To się zwie polityka na miarę Fidjasza.

Na tem jednak nieszczera gra rządu się nie skończyła. Pan Grabski, który tylekroć umiał wolę swoją przeprzeć w Sejmie, ilekroć chciał, tym razem pozostawał stale za kulisami sprawy i, choć zaledwie w godzinę przed głosowaniem zjawił się w Sejmie, by konferować z marszałkiem Ratajem, to jednak nie raczył zabrać głosu w Sejmie w obronie przyrzeczenia, które złożył Kołu żydowskiemu. Wysłał zaś p. Głowackiego, by w ostatniej chwili półgębkiem niby to bronił wniosku posła Morawewskiego, który domagał się, ażeby przynajmniej całą sprawę rewizyi koncesyi odesłano do Komisyi celem przygotowania nowelizacyi tego rozporządzenia. Nowelę taką przyrzekł również p. Grabski na najgorszy wypadek. Ale i tu wyszło szydło z worka, bo p. Grabski, który przez cały rok rządził samemi rozporządzeniami nie miał w tym wypadku odwagi wnieść do Sejmu z własnej inicyatywy noweli, którą przyrzekł.

Oczywiście, p. Grabski nie mógł wnieść takiej noweli. Tak samo bowiem, jak przyrzekł Kołu żydowskiemu nowelę, tak samo przyrzekł prawicy, że noweli takiej nie wniesie. I szła gra, solidna, elegancka, fair play.

A wszystko to przy akompaniamencie „rozmów“ o zaspokojenie słusznych praw społeczeństwa żydowskiego, wśród których na pierwszem miejscu widnieje zaniechanie eksterminacyjnej polityki gospodarczej wobec społeczeństwa żydowskiego.

Sprawa koncesyi nie jest sprawą wyłącznie żydowską. Świadczy o tem wymowne Odezwa Centrali Stowarzyszeń właścicieli restauracyi, podpisana przez p. Feliksa Sobczyńskiego. Jest nią jednak przeważnie. Był czas, gdy znaczna część prawicy ze względu na interes polskich koncesyonaryuszy szła w tej sprawie równolegle z Kołem żydowskim, wiedząc o tem, że to niesłychane rozporządzenie dotyka interesów gospodarczych nie tylko żydowskiej lecz i polskiej ludności. Później nastąpiła zmiana. Prawica rychło zwęszyła, że przy przeprowadzeniu rozporządzenia praktyka administracyjna znajdzie dość wybiegów, by uszanować przynajmniej na czas dłuższy polskich właścicieli koncesyi przy równoczesnem rygorystycznem stosowaniu rozporządzenia do ludności żydowskiej. Po drugie. Wszak rozporządzenie przewiduje rozdział koncesyi nie tylko między inwalidów ale i między Kółka rolnicze itp. instytucye a tem samem istnieje gwarancya, że odebrane Żydom koncesye służyć będą, jeśli nie wyłącznie, to przynajmniej w przygniatającej większości ludności nieżydowskiej. Bo wszak od tego jest prawica, znana dostatecznie praktyka władz administracyjnych i tendencya Rządu p. Grabskiego, która tak cudownie zajaśniała przy wczorajszem głosowaniu w Sejmie. Wtedy to ci inwalidzi żydowscy, którzy wczoraj, nie oryentując się zupełnie w tendencyi Rządu, demonstrowali przeciwko stanowisku Koła żydowskiego, przeciw temu Kołu, które broni ich na każdym kroku, zrozumieją to aż nadto gorzko, kto bronił ich interesów, czy Koło żydowskie, które domagało się w miejsce koncesyi zaopatrzenia inwalidów z kasy państwowej, a zatem z podatków wszystkich obywateli, czy też p. Grabski, który nęcił ich przyrzeczeniem pustem, przyrzeczeniem świeżych koncesyi kosztem nędzy dziesiątek tysięcy rodzin ich braci. Wówczas żydowscy inwalidzi może jeszcze raz pójdą na demonstracyę do Sejmu i przekonają się, że pięść która dziś zwróciła się przeciwko żydowskim właścicielom koncesyi z tą samą elegancyą zwróci się przeciwko nim. Inwalidzi żydowscy poszli na lep demagogicznych przyrzeczeń p. Polakiewicza, a jeśli w przyszłości znowu krzywda dziać im się będzie, zapukają znowu do Koła żydowskiego, które było, jest i będzie ich naturalnym obrońcą.

Rząd pokazał wczoraj swoje prawdziwe oblicze wobec ludności żydowskiej. Nie chciał zrozumieć, że nie wolno państwu brać dziesiątek tysięcy obywateli niemal za kark i wyrzucać na bruk. Tylko w państwie, operującym środkami rewolucyjnemi, są do pomyślenia środki takie. W państwie konstytucyjnem, odwracającem się od wszelkich gwałtownych reform, krok taki jest podważeniem praworządności i zasady reform ewolucyjnych. Usprawiedliwić da się chyba tylko jednym motywem tj. tem, że ostrze tej „reformy“, tem straszniejszej, że oznacza ona wywłaszczenie elementów gospodarczo słabych, zwraca się przeciwko Żydom. Z tymi wszak wolno wszystko robić. Mydlić oczy przyrzeczeniami, słodkiemi słówkami udawać liberalizm i sprawiedliwość, pertraktować o „równouprawnienie“ a w praktyce zwijać dłoń w kułak i bić prosto między oczy. Dzielnie i chwacko!

Rząd zawinił, bo, gdyby był chciał, to „demokrata“ p. Polakiewicz nie byłby znalazł poparcia tej większości, która popiera rząd p. Grabskiego.

Ale nędza żydowska, to nie — paszport. Więc nie warto było kruszyć kopii.

Kilkadziesiąt tysięcy rodzin żydowskich wszak to fraszka!

Koło żydowskie broniło ich wytrwale — do ostatka.

„Musieli Żydzi mieć racyę“

pisze „Kuryer Polski“ o wczorajszych zajściach w Sejmie.

Głosy prasy warszawskiej o skandalicznem zachowaniu się rządu w sprawie rewizyi koncesyi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 6 Sin. Polska prasa stołeczna omawiając wczorajsze wypadki w sejmie, zajmuje na ogół stanowisko umiarkowane, przyczem niektóre pisma stwierdzają, że uchwały wczorajsze oznaczają krzywdę dla ludności żydowskiej. Wszystkie pisma stwierdzają winę rządu w tej sprawie, który nie wykazał ani energii ani konsekwencyi.

„Gazeta Poranna“ stara się zapewnić, że uchwała wczorajsza nie posiada charakteru antyżydowskiego, gdyż rewizya koncesyi dotyka tak Żydów, jak chrześcijan. W znacznej części jest rząd winien wczorajszym wypadkom, gdyż nie umiał się odpowiednio znaleźć. W rozporządzeniu wykonawczem będzie rząd musiał naprawić skutki swego błędu.

„Warszawianka“ zarzuca Kołu Żydowskiemu, że źle się zabrało do rzeczy, a za bezładny przebieg posiedzenia przypisuje winę rządowi, który nie porozumiał się w tej sprawie ze stronnictwami. Rzeczą rządu będzie naprawić niedomagania jakie z pewnością ustawa posiada, zapomocą odpowiednich rozporządzeń wykonawczych.

„Kurjer Poranny“ pisze, iż rząd nie przygotował sprawy rewizyi koncesyi zupełnie. Ogólnie oczekiwano, że głos zabierze sam premier Grabski, domagając się odesłania sprawy do komisyi w celu dokonania poprawek. „Tak skończyły się pertraktacye min. Stan. Grabskiego z Żydami. Jak było do przewidzenia, premier Grabski przeszkodził akcyi ministra spraw zagr. — Czy aby nie umyślnie?“

„Kurjer Polski“ stwierdza, że „niezwykły stanowiło widok, że dystyngowani prawnicy, ugrzecznieni kupcy, skromni literaci, układni pośrednicy handlowi nawet poważni rabini i starsza już parti, słowem wszyscy członkowie spokojnego, nienoszącego się Koła Żydowskiego bili otwarcie w pulpity, grali na trąbkach i gwizdkach i wydawali okrzyki, których by się nawet Ukraińcy nie powstydzili. Musieli oni mieć nieco racyi, bo antysemicka prawica skora do reagowania na okrzyki z ław żydowskich na ten raz słuchała cierpliwie piekielnej wrzawy, a marszałek wprawdzie przywoływał posłów żydowskich do porządku, ale czynił to tylko jakby dla spełnienia obowiązku, bez chęci robienia krzywdy. Rząd musi wnieść nowelę, która naumie krzywdę wyrządzoną ludności żydowskiej.

„Robotnik“ zwala winę za wczorajsze zajście na marszałka Rataja.

Posłowie Thon i Reich u min. Skrzyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 6. (Sin) Posłowie Reich i Thon byli dziś na śniadaniu u min. spraw zagran. Skrzyńskiego. W śniadaniu i w ożywionej rozmowie, która się potem rozwinęła brał udział również min. St. Grabski.

W trakcie ożywionej dyskusyi wyłuszczyli obaj ministrowie program rządowy w sprawie żydowskiej dość dokładny i zarazem postulaty w stosunku do Żydów.

Dyskusya doprowadziła do pewnego wyklarowania sytuacyi, przyczem okazała się konieczność dalszego kontynuowania rozmów, wobec czego umówiono następne posiedzenie na przyszły wtorek.

Dotacye dla szkół zawodowych

powinne też otrzymywać szkoły żydowskie

Jak się p. Miklaszewski stara o swą szkołę handlową.— Widać, że teraz dopiero jest na odpowiedniem miejscu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 6 Sin. Komisya skarbowa dyskutowała w dalszym ciągu nad nowelą do ustawy o podatku przemysłowym.

Przy art. 120 pos. Wierzbicki (ZLN) wnosi o podniesienie z 10 na 15 proc. ceny świadectw przemysłowych na rzecz izb handlowych i podwyżkę tych że z 12 na 20 proc. na rzecz szkół zawodowych.

Pos. Wiślicki (Koło Żyd.) w dłuższem przemówieniu krytykował rozdział tych funduszów, wskazując, że np. w okręgu warszawskiej izby handlowej żydowskie szkoły zawodowe nie otrzymują żadnych pieniędzy.

Pos. Eisenstein (Koło Żyd.) wykazuje statystycznie, że lwia część opłat ze świadectw przemysłowych przeznaczonych dla szkół zawodowych przypadła wyższej szkole handlowej w Warszawie, której dyrektorem jest p. Miklaszewski. Pos. Eisenstein stawia poprawkę, by podwyżka opłat na rzecz szkolnictwa zawodowego obowiązywała wyłącznie kupców pierwszej i drugiej kategoryi i przemysłowców do szóstej kategoryi włącznie.

W głosowaniu przyjęto wniosek pos. Wierzbickiego o podwyższenie opłat na rzecz szkolnictwa zawodowego a poprawkę pos. Eisensteina odrzucono.

Trzecie czytanie noweli do ustawy o podatku przemysłowym odbędzie się we środę.

Komisya senacka wzywa rząd do subwencyonowania prywatnych gimnazyów żydowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 6 Sin. W senackiej komisyi skarbowo-budżetowej zabrał głos przy budżecie min. oświaty sen. Rubinstein (Koło Żyd.) wnosząc wkońcu rezolucyę wzywającą rząd do subsydyowania żydowskich szkół zawodowych i udzielenia koncesyi szkołom już istniejącym i mającym się w przyszłości założyć.

Mimo sprzeciwu przedstawiciela min. oświaty przyjęto tę rezolucyę po dłuższej dyskusyi, w której przemawiali sen. Rottenstreich i Szereszewski.

Odrzucono natomiast rezolucyę sen. Rubinsteina, wzywającą rząd do subwencyonowania żyd. szkolnictwa powszechnego z językiem wykładowym hebrajskim i żydowskim. Przyjęto zas rezolucyę rzeczą wzywającą rząd do subwencyonowania żydowskich szkół średnich z prawami publiczności.

Caillaux wyłuszczy dziś swój program finansowy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 4. 6. (K) Dziś odbyła się rada gabinetowa, w czasie której referowali o aktualnych zagadnieniach politycznych Painleve, Briand i Caillaux.

Painleve przedstawił sytuacyę w Marokku, stwierdzając, że operacye mają przebieg zadawalający, chwilowo panuje przerwa w akcyi wojskowej. Sytuacya wojskowa jest pomyślna, stan moralny armii zadawalający.

Briand wskazał na uzyskanie daleko idącej jednomyślności z Anglią w syrawie bezpieczeństwa. Istniejące drobne jeszcze różnice zostaną pewnie wnet usunięte.

Briand zawiadomił następnie, że w sobotę wyjeżdża do Genewy na sesyę Rady Ligi narodów i spotka się tam z Chamberlainem, z którym rozmawiać będzie w sprawie bezpieczeństwa. We środę wróci do Paryża i ma nadzieję, że sprawa gwarancyi i bezpieczeństwa będzie już wtedy ostatecznie załatwiona.

Painleve zawiadomił następnie, że sprawa reformy ordynacyi wyborczej do parlamentu została odroczona na nieograniczony czas.

W końcu Caillaux oświadczył, że jutro wygłosi w senacie wielką mowę, w której wyłuszczy zasady swej polityki skarbowej.

Nowa próba aliantów dojścia do zgody z Niemcami

Nota konferencyi ambasadorów w sprawie rozbrojenia Niemiec

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 4. 6 (T.) Dziś w południe została wręczona w min. spraw zagr. nota konferencyi ambasadorów w sprawie rozbrojenia Niemiec.

W części ogólnej zawiera nota apel do Niemiec, ażeby dobrowolnie przeprowadziły rozbrojenie do którego są zobowiązane. Odnośnie do zarzutów Niemiec, iż nieopróżnienie strefy kolońskiej z dniem 10 stycznia br. jest pogwałceniem traktatu wersalskiego, stwierdza nota, że dalsza okupacya strefy kolońskiej jest przewidziana w razie niespełnienia przez Niemcy przyjętych zobowiązań.

Co do stwierdzenia zbrojeń w Niemczech nota zaznacza niedopuszczalność produkcyi broni i żąda dalej zniesienia systemu pomieszczenia policyi w koszarnich.

Nota wyraźnie podkreśla, że na wypadek wypełnienia przez Niemcy zobowiązań, mogą się spodziewać rychłego opróżnienia strefy kolońskiej i zwolnienia z ciężarów.

W ogólności nota utrzymana jest w tonie bardzo łagodnym i stara się usunąć ewentualne nieporozumienia i konflikty. Widać, że alianci podjęli nową próbę skłonienia Niemec do zgody.

Kronika telefoniczna.

— Briand weźmie udział w posiedzeniu Rady ligi narodów w Genewie.

— Przybyła do Londynu delegacya banku przemysłowego Rosyi sowieckiej celem przywrócenia stosunków z bankami angielskimi.

— W Paryżu zmarł znany literat francuski Pierre Louis.

Pogłoski o ustąpieniu pos. Reicha z prezesury Koła Żyd.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 6. (Sin) Pojawiły się pogłoski że Prezes Koła żydowskiego Dr Reich ma zamiar zrezygnować z prezesury Koła z powodu wyniku wczorajszego głosowania w Sejmie.

Konferencya p. Luciena Wolffa z posłami Thonem i Reichem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 6. (Sin) Pan Lucien Wolff odwiedził dziś prezesa Koła żydowskiego pos. Reicha. W czasie rozmowy, przy której był również obecnym pos. Thon skarżył się p. Wolff na stosunek prasy żydowskiej do niego. W Warszawie, oświadczył p. Wolff, rozmawiał tylko z mi.n Skrzyńskim. Co do konferencyi z p. Diamandem, to rozmawiał z nim wyłącznie jako ze znajomym z Londynu. Z posłami Strońskim i Zdziechowskim wszedł w kontakt dla uzyskania pewnych informacyi. Odnośnie do wczorajszych wypadków w sejmie oświadczył p. Wolff, iż interesuje się niemi bardzo i ubolewa nad powziętą na wczorajszem posiedzeniu uchwałą. Jak p. Wolff oświadczył, dziwi go to, że nie pozwala się na odbywanie zgromadzeń w języku żydowskim, gdyż traktaty pozwalają na używanie języka narodowego.

Wkońcu rozmowy zostało ustalonem, iż nastąpi jeszcze przed odjazdem p. Wolffa do Londynu konferencya z przedstawicielami Koła żydowskiego.

P. P. S. poddaje rewizyi stosunek do rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 6 Sin. Dziś odbyło się plenarne posiedzenie parlamentarnego klubu PPS, na którem pos. Barlicki referował sytuacyę polityczną i gospodarczą, omawiając stosunek stronnictwa do rządu. W dyskusyi ujawniła się opinia, że należy dotychczasowy stosunek stronnictwa do rządu poddać rewizyi. Ostatecznej decyzyi jeszcze nie powzięto.

W sprawie tej odbędzie się jeszcze kilka posiedzeń dla sprecyzowania postulatów.

Związek restauratorów stwierdza krzywdę wyrządzoną przez rewizyę koncesyi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 6. W sprawie koncesyi monopolowych wczorajsza „Gazeta Poranna" zamieściła komunikat nadesłany przez Centralę stowarzyszeń właścicieli restauracyi, hoteli, pensyonatów, kawiarń, kupców i pokrewnych zawodów w Rzeczypospolitej Polskiej, podpisany przez prezesa Feliksa Sobczyńskiego, w którym czytamy:

Dzisiaj jest już ogólnie stwierdzoną rzeczą, że to rozporządzenie:

a) jest sprzeczne z Konstytucyą, a nawet z ustawą, upoważniającą rząd do uregulowania danej sprawy,

b) niszczy z dawien dawna istniejącą organizacyę sprzedażną młodego monopolu spirytusowego ku szkodzie skarbu Państwa.

c) przesuwa w sposób szkodliwy niegospodarczy i wysoce nieetyczny istniejące warsztaty pracy z rąk fachowych i zasobnych w kapitały zakładowe i obrotowe — w ręce niefachowe i kapitału pozbawione, nie stworzy więc nowego stanu kupców i restauratorów, lecz utworzy zgubny, spekulacyjny handel koncesyami, który już dzisiaj przez kawalidów jest uprawiany,

d) nie wywoła żadnego zaoszczędzenia w wydatkach Państwa na rzecz inwalidów, emerytów i ich rodziny, chociaż tendencya znacznego zaoszczędzenia tych wydatków była bodźcem do wydania rozporządzenia.

25-lecie panowania króla włoskiego

Warszawa, 4. 6 PAT. Poselstwo włoskie donosi: W niedzielę dnia 7-go czerwca br. p. Giovanni Cesary Mayoni, poseł włoski w Warszawie, z powodu 25-ciolecia panowania króla Emanuela III-go będzie podejmował w apartamentach poselstwa członków kolonii włoskiej w Warszawie. W dniu tym jednocześnie przypada rocznica konstytucyi włoskiej

Przed XIV Kongresem syonistycznym

KTO CHCE POJECHAC NA KONGRES SYONISTYCZNY, NIECH ZA WCZASU POCZYNI PRZYGOTOWANIA.

Biuro Kongresu podaje do wiadomości, iż za przykładem Kongresów XII. i XIII. w latach 1921 i 1923, również i tym razem Główne Biuro Kongresu nie będzie sprzedawało kart wstępu dla osób prywatnych. Karty wstępu można będzie otrzymać wyłącznie w krajowych komitetach lub biurach syonistycznych. Pragnący otrzymać kartę wstępu muszą zwrócić się do biura syonistycznego swego kraju. Bezpośrednie zwrócenie się do Głównego Biura Kongresowego jest bezcelowe. Karty wstępu podzielone będą na siedm kategoryi. Cena karty wstępu zależna jest od miejsca. Mianowicie:

		Szyl. austr.
Kategorya	I. Loże	245'—
„	II. Balkon rząd I—III.	210'—
	Parter rząd 15—19 (rzędy bezpośrednio za delegatami)	210'—
„	III. Balkon rząd 4—7	175'—
	Parter rząd 20—24	175'—
„	IV. Parter rząd 25—27	140'—
	Galerya rząd 1—3	140'—
„	V. Parter rząd 28—30	70'—
	Galerya rząd 4—8	70'—
„	VI. Galerya rząd 9—15	35'—
„	VII. Stojące miejsca	14'—

(100 szylingów austryackich = 14,29 dolar.).

Karty wstępu muszą być zamówione w syonistycznych komitetach lub biurach krajowych, najpóźniej do dnia 15 czerwca. Lokalne komitety i biura syonistyczne winny najpóźniej do dnia 20 czerwca skierować zamówienia do Głównego Biura Kongresowego.

Biorąc pod uwagę niewielką ilość miejsc w gmachu kongresowym, ograniczono liczbę biletów prasowych. Jednakże przewidywane są miejsca dla korespondentów najważniejszych organów prasy żydowskiej i nieżydowskiej.

Główne Biuro Kongresu uprasza wszystkich artystów malarzy żydowskich o łaskawe nadesłanie modeli na znaczek dla delegatów Kongresu i na kongresowe karty pocztowe, możliwie jak najszybciej, a najpóźniej do dnia 25 czerwca.

OGÓŁ ŻYDÓW NIEMIECKICH MA WZIĄC UDZIAŁ W „JEWISH AGENCY“.

Berlin. (ŻAT) Centralny Komitet Zjednoczenia Syonistycznego w Niemczech odbył — jak już donosiliśmy — w tych dniach posiedzenie. Na posiedzeniu uchwalony został program działania syonistów niemieckich na XIV. Kongresie Syonistycznym. Omawiana była również sprawa udziału Żydów niemieckich w „Jewish Agency“. Prezydent Zjednoczenia Syonistów w Niemczech, p. Kurt Blumenfeld, przedstawił zebranym szczegółowy plan, na zasadzie którego ma nastąpić udział społeczeństwa żydowskiego w Niemczech w „Jewish Agency“. Komisya Tymczasowa wybrana zostaje przez prezydyum „Keren Hajessod“ w Niemczech. Komisya Tymczasowa składa się z 36 osób, w tej liczbie 18 syonistów i 18 niesyonistów — reprezentantów organizacyi zainteresowanych w odbudowie Palestyny. Zadania Komisyi są następujące: 1) wspólna działalność we wszystkich sprawach dotyczących odbudowy Palestyny, 2) Wybór przedstawicieli żydostwa niemieckiego do Jewish Agency.

Członkowie „Jewish Agency“ wybrani są tylko na przeciąg jednego roku.

„RADYKALNO SYON. FRAKCYA“ OBRADUJE NAD PROGRAMEM OPOZYCYI WOBEC PROF. WEIZMANA.

W Berlinie odbyła się trzydniowa konferencya syonistów-opozycyonistów. W konferencyi wzięli udział reprezentanci opozycyjnych ugrupowań syonistycznych różnych krajów. Polska grupa „El Hamisznor“ (Na straży) reprezentowana była przez posłów Grünbauma, Schippera i p. Abrahama Podliszewskiego. Grupę wołnych rewizyonistów reprezentowali pp. Brutzkus, Schetman i Klinoff. Obecni byli również dr. Sołowiejczyk, były minister dla spraw żydowskich przy rządzie litewskim, inż. Stricker, Goldman, Klatzkin, Olszwanger, i prezes Organizacyi Syonistycznej Litwy Kowieńskiej p. Waldman.

Konferencya przyjęła rezolucyę, stwierdzającą, iż w Organizacyi Syonistycznej dają się zauważyć niepożądane tendencye, szczególnie w sprawie rozwiązania problematu „Jewish Agency“. Uchwalono na nadchodzącym Kongresie Syonistycznym prowadzić wspólną taktykę pod względem programowym i technicznym. Postanowiono ukonstytuować się na Kongresie, jako samodzielna „radykalno-syonistyczna frakcya“.

W końcu uchwalono wydać odezwę do ogółu syonistów z wyłuszczeniem głównych wytycznych programu frakcyi radykalnej.

Ciągły wzrost wpływów Ż. F. N.

Centrala Ż. F. N. w Polsce na pierwszem miejscu

Jerozolima. Na pierwszem miejscu z pośród krajów, które przesłały w kwietniu centrali Ż. F. N. w Jerozolimie swe wpływy stoi **Centrala polska ze sumą 6490 funt. szterl.** Jest to największa suma, jaką z pośród wszystkich krajów otrzymał Fundusz narodowy w przeciągu kwietnia. Bezpośrednio po centrali polskiej następuje centrala amerykańska, której wpływy wynoszą 5267 funtów. Z ogólnej sumy wpływów Ż. F. N. w przeciągu 7-dmiu miesięcy obecnego roku (październik—kwiecień), która wynosi 133.707 funtów dała **Polska 33,507.** Jak bardzo wzrosły wpływy w roku bieżącym na rzecz Ż. F. N. z Polski świadczy fakt, że w tymsamym okresie ub. roku zebrano zaledwie 3400 funtów. Ameryka, jeśli chodzi o wysokość wpływów w okresie 7-miomiesięcznym br. następuje po Polsce ze sumą 32.051. Po Ameryce stoją Niemcy z 12.366 (z tego w kwietniu zebrano 3000 funtów) Anglia z 3000, 6902 f., Czechosłowacya 4770, Palestyna 4000.

Głos wojewody wołyńskiego o współżyciu polsko-żydowskiem

Jedno z pism warszawskich podaje we wrażeniach z wycieczki dziennikarskiej na Wołyń m. in. głos wojewody wołyńskiego p. Dębskiego o stosunkach, panujących między ludnością żydowską a polską na Wołyniu. Wojewoda p. Dębski oświadczył dziennikarzom:

„Z ludności żydowskiej jestem najwięcej zadowolony. Elementów wywrotowych wśród młodzieży bardzo mało. Współżycie między Polakami a Żydami jest najlepsze. Żydzi podlegają wpływom kultury polskiej, chodzą do szkół polskich, a momentem doprawdy uroczystym był dzień 3 maja, kiedy to odsłonięto tablice w łuckiej synagodze w trzechsetlecie ofiarowania świątyni przez Zygmunta III. Ulice były przepełnione Żydami“.

W świetle tego oświadczenia wojewody wołyńskiego okazują się znowu — co już niejednokrotnie stwierdziliśmy — głosy niektórych pism polskich, stwierdzających rzekomą nielojalność, szczególnie Żydów na kresach wobec państwa polskiego niecnem oszczerstwem.

W. v. SCHOLZ.

Przypadek i przeznaczenie

16

Ciąg dalszy

Ale i mimowolne wyrocznie wyłaniały się Mörikemu podczas czytania z pojedyńczych słów. Będąc raz w kłopotliwem położeniu oczekiwał z tęsknotą większej pieniężnej przesyłki, w tem otwierając przypadkowo jakąś książkę natrafia na następujące miejsce: „Jakże życie zaatakować, by dojść do pieniędzy? Idzie to zwykłym torem“. Czyta kilka linii dalej, w tem ktoś puka, a dziewczyna przynosi pocztowy przekaz pieniężny. Jako zwiastowanie drogiego kamienia, który Mörike miał dostać, uważać można znaną historyę o drogich kamieniach którą Mörike wyczytał w Benvenuto Cellinim, atoli ten wypadek nie jest tak bardzo interesującym (Vide a propos obu tych wypadków dzieło H. Hiebera „Mörikes Gedankenwelt“. Stuttgart 1923)

Zwyczaj Rzymian by podchwytywać pojedyńcze słowa z rozmowy przechodni i z nich wyciągnąć jakieś konsekwencye w sprawach bardzo żywo interesujących w danym momencie, uważać można jako dalsze potwierdzenie.

Zakomunikowany nam wypadek jest bardzo pięknym przyczynkiem, stwierdzającym tę siłę przyciągania z jednej strony myśli, refleksyi, a z drugiej zaś strony słów wyrwanych z obcych rozmów. Przechodząc koło okna wystawowego zamkniętego składu bielizny i oglądam nocną toaletę. Przypominam sobie, żem już postanowił niektóre rzeczy sobie sprawić. Zaczyna deszcz padać, chronię się do arkad i spaceruję po korytarzach tam i z powrotem. Na rogu jednego z korytarzy siedzi na ławeczce parka. Gdy obok nich przechodzę, słyszę jak on odzywa się do niej (a ona była całkiem ładniutka). „Mam trzy nocne kostyumy, jeden nawet jedwabny. Gdy do mnie przyjdziesz, włożysz go!“ Cóż za zbieg okoliczności. Akuratnie o tem musieli ze sobą mówić! A dla mnie sprawa przyszykowania sobie nocnego kostyumu zaczyna się komplikować, zamiast o zwykłym myślę teraz o jedwabnym. O tem wcale nie myślałem! A czemuż tylko jeden jedwabny kostyum? Wszak i drugi by mi się przydał. Działa przyciąganie alluzyi i rzeczy względem siebie ustosunkowanych. Czy ma w tem rękę dobry jakiś czy też zły duch? Nieprzyjemnie dotknięty, westchnąłem ze starym Faustem: „Gdybym mógł magię z drogi swej usunąć!“

Jestem przekonany, że oto otwiera się przed nami widok na drogę, prowadzącą do poznania ostrzegawczych i potwierdzających znaków. A może te znaki powstają jako promieniująca działalność większej siły, która jako cień że tak powiem siebie samą wyprzedza, tak, jak pierwszy śnieżny płatek, dla zwykłego oka niedostrzegalny, zwykle śnieżną zapowiada zawieruhę.

Wtargnięcie stawania się do nieświadomego słowa, które — proroczo — wyprzedza następne, jednakowoż oddawna już przygotowane fazy bytu, a przynależne do dziedziny tych znaków, które tylko czujnem i otwartem uchem usłyszeć możemy, jest bardzo częstym przypadkiem przyciągania się rzeczy ustosunkowanych. Zdaniem mojem stawanie się jako przyczyna, wytwarza słowo, a nie, jak to zabobon zwykle utrzymuje, ze słowa wyłania się dopiero byt. Niech mi jako dowód posłuży małe wydarzenie z Tischbeina „Z mojego życia“:

Wraz z wesołem bardzo towarzystwem urządza Tischbein wycieczkę na szczyt Wezuwiusza, by odwiedzić jakiegoś eremitę. Niestety wycieczka zastaje pustelnika konającego. Księżna Monaco, która przyłączyła się do tej wycieczki, była głęboko wzruszona widokiem konającego. Ta zwykle lekkomyślna i wesoła dama z wielkiego świata powiedziała: „Kto wie, czy nas czeka tak spokojny koniec i w jakiem otoczeniu przyjdzie nam umrzeć“. Po niejakim czasie dowiedział się Tischbein, że księżna musiała swą szyję położyć pod topór a było to w dzień przed straceniem Robespierra.

A teraz dwa wypadki, w których światowa wojna wtargnęła do proroczego słowa: Dama jakaś postradała zmysły w r. 1913. Jej umysłowa choroba objawia się tem, że nagle oświadcza swemu młodszemu bratu, że w tym, a tym dniu umrze, przepowiada bliską śmierć nagle i innym młodym ludziom, któ-

KRONIKA POLITYCZNA.

Konferencya o handlu bronią

W Genewie odbywają się w dalszym ciągu posiedzenia komisyj i podkomisyj. Posiedzenia te są poufne, wiadomo jednak, że dyskusye, jakie się na nich prowadzi, mają zasadnicze znaczenie dla losów konferencyi i konwencyi. Spory toczą się niejednokrotnie w tonie bardzo namiętnym, a wszystkie konflikty i interesy ujawniają się niemal bez żadnych obsłonek. Toczy się mianowicie w dalszym ciągu spór między Anglią a Francyą o prawo przeprowadzania wizytacyi i kontroli statków na morzu. Spór ten przybierał kilkakrotnie charakter zdecydowanej walki o dotychczasowe morskie przywileje Anglii. Do naprężonej dyskusyi, doprowadziła również sprawa stref prohibicyjnych, przyczem delegat Persyi musiał wielokrotnie bronić praw suwerenności Persyi oraz równorzędnego jej traktowania w Lidze Narodów.

Podkomisya badająca sprawy, związane z nieobecnością Rosyi, zastanawiała się w dalszym ciągu nad tem zagadnieniem. Omawiano zastrzeżenia polskie i rumuńskie. Komisya zastanawiała się nad sprawą sporządzenia listy państw — niezbędnych kontrahentów dla ratyfikacyi i konwencyi. Wobec skreślenia z tej listy Rosyi, Ameryka proponuje wprowadzenie na to miejsce Czechosłowacyi. Proponowane są w tej sprawie dwie główne poprawki. Pierwsza mówi o utrzymaniu liczby 12 państw niezbędnych kontrahentów, z których 7 miałoby być zaproponowanych komisyi generalnej przez podkomisyę. Temi państwa byłyby Ameryka, Anglia, Belgia, Czechosłowacya, Francya, Japonia i Włochy. Pięć pozostałych byłoby pozostawionych do uznania samej komisyi generalnej, z tem jednak zastrzeżeniem, że wśród nich ma znajdować się jedno państwo Ameryki południowej. Druga propozycya wysunięta przez Japonię, mówi o podwyższeniu liczby niezbędnych kontrahentów do 16, przyczem 8 państw byłoby zaproponowanych komisyi przez podkomisyę, drugie osiem pozostawionych do jej uznania. Według japońskiego wniosku, w liczbie pierwszych państw umieszczonoby Amerykę, Anglię, Belgię, Brazylię, Czechosłowacyę, Francyę, Japonię i Włochy. Przez powiększenie liczby niezbędnych kontrahentów niektóre państwa dążą do tego, aby umożliwić utrudnienie ratyfikacyi. Wymienienie we wniosku japońskim Brazylii jest wynikiem sporów prowadzonych, między państwami południowo-amerykańskiemi o prestiż państwowy.

Zgon Repingtona

Znany i ceniony sprawozdawca wojskowy, podpułkownik Repington, umarł 26 maja.

Urodził się on 29 stycznia 1858 r.; wstąpiwszy, jako dwudziestoletni młodzieniec do wojska, odbył kampanię w Afganistanie, Birmanii, Sudanie, burska; poczem został attache wojskowym w Brukseli i Hadze. Tam zajął się studyami nad grożącym Europie niebezpieczeństwem niemieckiem. Wkrótce porzuca karyerę wojskową i oddaje się wyłącznie studyom.

W czasie wojny jest korespondentem „Timesa", potem zostaje sprawozdawcą wojskowym „Morning Post" i „Daily Telegraph". Wydaje szereg dzieł, w których strona dyplomatyczna i wojskowa opracowana jest zawsze z ogromnym znawstwem. Repington jest gorącym zwolennikiem paktu obronnego anglo-francusko-belgijskiego. Cieszył się *" wielką sympatyą w kołach francuskich — i nietylko francuskich, w których wieść o jego zgonie wywołała szczery żal.

ZE SPRAW WOJSKOWYCH.

Kto może dostać nominacyę na podporucznika?

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ustalenia warunków mianowania podporucznikiem ustala następujące przepisy: a) podporucznikami zawodowymi mogą być mianowani ci, którzy: 1) służą obecnie w W. P., w stopniu chorążego; 2) posiadają cenzus naukowy conajmniej w zakresie 6 klas szkoły średniej lub równorzędnej; 3) ukończyli z wynikiem pomyślnym jedną z wojennych szkół oficerskich lub jeden z oficerskich kursów doszkolenia w W. P. w b. formacyach polskich lub armiach zaborczych względnie przebywają w jednej z wyżej wymienionych szkół lub kursów w charakterze uczniów i ukończą tę szkołę, lub kurs z wynikiem pomyślnym, albo na podstawie wybitnej kwalifikacyi w służbie czynnej wykazanej, zostali lub zostaną przez ministra spraw wojskowych uznani za zwolnionych od doszkolenia oficerskiego; 4) posiadają kwalifikacye moralne i służbowe bez zarzutu.

B. Podporucznikami rezerwowymi mogą być mianowani ci, którzy w wojsku nie służą, a 1) posiadają cenzus naukowy, conajmniej w zakresie ukończonych 6 klas szkoły średniej lub równorzędnej; 2) ukończyli z wynikiem pomyślnym jedną ze szkół, względnie jeden z kursów wymienionych w pkt. 3 lit. A, tego paragrafu, albo zgłosili się przed dniem ratyfikacyi przez Sejm traktatu ryskiego ochotniczo do W. P. i w czasie służby w W. P. byli conajmniej 6 tygodni na froncie, oraz posiadają przygotowanie wojskowe w zakresie, jaki określi minister spraw wojskowych. Przepis ten nie odnosi się jednak do tych, którzy, będąc w wieku poborowym, są obowiązani jeszcze do odbycia służby w wojsku stałem, przewidzianej ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej; 3) posiadają kwalifikacye moralne bez zarzutu oraz takie kwalifikacye służbowe z czasów ich służby w wojsku.

W wyjątkowych, zasługujących na szczególne uwzględnienie, przypadkach mogą być na wniosek min. spr. wojskowych mianowani podporucznikami rezerwowymi ci, którzy nie odpowiadają wprawdzie w pełni warunkowi wymaganemu w pkt. 1 lit. B, § 2 niniejszego rozporządzenia, posiadają jednak inne warunki pod lit. B § 2 określone:

Z chwilą ogłoszenia niniejszego rozporządzenia tracą moc obowiązującą wszystkie poprzednio wydane dekrety i rozporządzenia w sprawie mianowania na podporuczników tych, do których nie stosują się przepisy art. 19 i 20, oraz 87, 88 i 89 ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów WP.

MIGAWKI.

Motorowy ze 6-ki

Uśmiech jest czasami pomostem między nieznanymi sobie zupełnie ludźmi. Dzięki takiemu uśmiechowi zaprzyjaźniłem się z jednym motorowym ze szóstki tramwajowej. Pana tego osobiście nie poznałem, a więc jestem pewny, że mocnoby się zdziwił, gdyby się o tych oświadczynach serdecznej mej przyjaźni dowiedział.

Niczem szczególnem ten mój nieznany mi przyjaciel się nie odznacza. Bo to, że ma eleganckie, żółte buciki, których mu mocno zazdroszczę, nie jest znowu tak bardzo ciekawem. Twarz zwykła, z lekka tylko „dziobami" oszpecona. Może wąsy zwracają nieco uwagę, bo są bardzo dyscyplinowane; trzyma je widocznie długo na uwięzi, tak, że żaden włosek nie ma odwagi się wyłamać z żelaznych karbów dyscypliny.

Awięc jeden z wielu, ze szarego tłumu. I napewno nie byłbym go zauważył, gdyby nie ten dziwny, tajemniczy uśmiech, który nagle zakwitnął na ustach mego obecnego, nieznanego mi przyjaciela. Stałem na przednim pomoście, paląc papierosa. W tem zauważyłem, że pan motorowy puścił tramwaj samopas, głowę zaś odwrócił w stronę chodnika. A uśmiech rozjaśnił smutną, zmęczoną jego twarz, przedarł się przez gęste wąsy i utonął ekstazą zachwytu w niebieskich, małych oczach. Mimowoli popatrzyłem się na chodnik. Tramwaj pędził z tą już przysłowiową „błyskawiczną" szybkością krakowskiego tempa, jęcząc przytem niemiłosiernie, ciężko oddychając i sennie się kiwając. Na chodniku zaś równolegle do naszego wozu prowadziła szczęśliwa jakaś matka w wózku maleńkie bobo, które bawiło się swą nóżką, mrugało do słońca swemi oczętami i opowiadało sobie samemu wielce ciekawą, dla nas niezrozumiałą, a jednak bardzo głęboką opowieść o rzeczach, ludziach, domach, drzewach i obłokach.

Mój przyjaciel uśmiechał się do tego dziecka. Długo odwracał głowę i oczyma z niem się porozumiewał. Gdy dziecko zniknęło, ujął z tym samym, niewypowiedzianie delikatnym i jak bez pachnącym uśmiechem korbę motoru.

Mimowoli pomyślałem sobie: Może jesteś, mój przyjacielu, szczęśliwym ojcem takiego małego człowieczka? Gdy przychodzisz do domu, zarzuca Ci mały obywatel rączęta na szyję i mruczy Ci do ucha swe bardzo mądre spostrzeżenia z dnia. Nikt obcy tej mowy nie rozumie, ale Ty napewno wiesz, co Ci, „Twoja pociecha" opowiada w sposób urywany, tajemniczy, nieartykułowany.

Albo też masz się dopiero ożenić. I marzysz już teraz o swem przyszłem dziecku, a powolny, żałośny stukot rozklekotanego tramwaju krakowskiego jest najmilszą dla Ciebie kołysanką, którą w pamięci swej zachowasz, a już teraz śmiejesz się do dziecka, które jeszcze nie ujrzało „światła dziennego"?

A może umarło Ci jedyne dziecko, które tak bardzo kochałeś? A każde dziecko przypomina Ci płową główinę, którą ze zdziwieniem niepomiernem ciągnęła Cię za twe w bojowym ordynku uszykowane wąsy?

Któż wie, dlaczego mój przyjaciel motorowy ze szóstki tak się uśmiecha do dzieci? Ale ja wiem, że musi to być człowiek dobry o sercu cichem i kochającem. Prowadzi codziennie swój wóz, a jego za rękę prowadzi wielka miłość, a może nieukojony ból, lub też głęboka przejmująca tęsknota. I dlatego polubiłem nieznajomego przyjaciela ze szóstki...

Assl.

rych spotyka na drodze, w tramwaju. Oddaje się ją do zakładu leczniczego, ale jej stan zdrowia żadnej nie ulega zmianie. W tem wybucha wojna, a z wybuchem wojny kobieta nagle ozdrowiała. Jakgdyby wyzwoliła się z kajdan straszliwego ucisku, który na nią ciążył. Młodszy brat padł rzeczywiście w oznaczonym przez siostrę terminie u innych nieznajomych nie można było naturalnie stwierdzić, czy przepowiednia się ziściła. A jest to obojętną rzeczą, wszak wystarczy to do rozpoznania dróg, któremi mordująca młodzież wojna wcisnęła się do proroczego słowa, niejako je z siebie wyłoniła.

Znany mi osobiście architekt opowiadał w r. 1913, że widział wczoraj żółtych dragonów z Bruchsali, wyjeżdżających przy dźwiękach orkiestry na ranne ćwiczenia i że to wzruszyło go do łez. W rozmowie naszej nie wspomnieliśmy ani słowem ani też nie pomyśleliśmy nawet o możliwości wojny. Śmiałem się nawet później z tego wielce łzawego sentymentalizmu, a nawet znalazłem dla niego gotową już formułkę a mianowicie, że mój przyjaciel jako architekt buduje na granicie zbyt blisko wody położonym. W długi czas po wojnie, przypomniałem sobie ten moment i nagle go wtenczas zrozumiałem.

Najciekawszym jednak wypadkiem przyciągania się wzajemnego odpowiedniego słowa przez nieuświadomione i niejasne wydarzenie jest następujące a do dzisiejszego dnia zachowuję troskliwie pocztowe dokumenty: notatkę i telegram:

Zdecydowałem się mianowicie posłać moją nowelę „Vincenco Trapolla" 27 października roku 1921 drowi Rud. Kaiserowi wydawcy „Neue Rundschau", chociaż postanowienie to było niezgodne z moim pierwotnym planem przeczekania aż do ukończenia powstającego właśnie cyklu poezyi, który zamierzałem dołączyć do tej noweli. Dr. Kaiser wiedział o tej noweli ponieważ przed trzema tygodniami doniosłem mu o tem listownie. Dołączyłem do noweli kilka słów, w których użyłem wyrażenia — w związku z wyżej wspomnianą wymianą listów. Mam wrażenie, że istnieje między nami jakiś bezpośrednio osobisty kontakt. Ten bezpośredni kontakt w chwili, gdym te słowa pisał rzeczywiście i to w sposób bardzo charakterystyczny zaistniał. Recepis mojej przesyłki zawiera w pieczęci pocztowej datę. Stuttgart 27. 10. 21, 12 — I. N." A telegram dra Kaisera z Berlina datowany „Berlin 57, 27. 10. 21, 10" brzmi: Upraszam nową nowelę dla następnego zeszytu, odpowiedzcie telegraficznie Neue Rundschau. Mogłem odpowiedzieć, że drogą telegrafu bez drutu otrzymałem życzenie dra Kaisera i w tej chwili je spełniłem.

Koniec.

Konferencya syon. partyi pracy „Hitachduth" w Krakowie

W dniach 31. 5. i 1. 6. obradował w Krakowie zjazd delegatów syońskiej partyi pracy „Hitachdut" z zachodniej Małopolski i Śląska poświęcony sprawom organizacyjnym i palestyńskim. W konferencyi brało udział 73 delegatów, reprezentujących 28 organizacyi lokalnych prócz delegatów z Warszawy, posła A. Lewinsohna i M. Tacy, red. J. Freunda ze Lwowa i J. Manoacha z Palestyny.

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD.

Konferencyę zagaił prezes komitetu rejonowego w Krakowie dr. O. Menasche, witając delegatów i gości i kreśląc zadania, jakie spełnić ma konferencya, będąca nowym etapem w rozwoju i rozbudowie organizacyi „Hitachdut".

Po wyborze prezydyum w skład którego weszli pp. **Dr. Seelenfreund** (Brzozów), **dr. W. Berkelhammer**, (Tarnów) i dr. **S. Selden** (Kraków) jako przewodniczący, **J. Perlberger** (Kraków) **H. Wagner** (Mielec) i **M. Glück** (Tarnów), jako sekretarze, oddaje przewodniczący dr. W. Berkelhammer głos **posłowi drowi Thonowi**, który przywitany oklaskami w serdecznych słowach wita konferencyę, widząc w niej skupienie aktywnych elementów syońskich. Mowca życzy zjazdowi i ruchowi hitachdutowemu powodzenia i twórczej pracy dla Erec Israel, podnosząc wielkość ideału Erec Israel haowedet. Imieniem prezydyum Rady Naczelnej organizacyi syonistycznej w Polsce wita zjazd **dr. I. Schwarzbart**, który wskazując na genezę „Hitachdutu" życzy mu rozrostu w ścisłej i wiernej łączności z organizacyą syonistyczną.

W dalszym ciągu domagają się od konferencyi wytężonej pracy „Hitachdutu" p. dr. Ch. Hilfstein dla Keren Kajemeth dr. Rosenfeld, dla Keren Hajessod". M. Margulies Tarbutu, Weisinger — Hechaluca. P. B. Gemeiner wita zjazd imieniem „Merkazu".

P. Nessel, sekretarz komitetu rejonowego stwierdza, że sekretaryat utrzymuje kontakt z 35 organizacyami lokalnemi, z których kilkanaście powstało w ciągu ostatnich miesięcy. Przeważna część członków przygotowuje się zawodowo i ideowo do wyjazdu do Palestyny, pracując obok tego intenzywnie nad pomnażaniem funduszów palestyńskich.

Po przerwie obiadowej przedstawia M. Taca, sekretarz Komitetu Centralnego w Warszawie stan ruchu hitachdutowego w Polsce. Kierownictwo w Warszawie przeprowadza obecnie rejestracyę wszystkich zorganizowanych członków dla przygotowania na tej podstawie planu dalszej pracy. Dlą pogłębienia ideowego ruchu prowadzi Komitet Centralny dużą akcyę wydawniczą, publikując w pierwszym rzędzie pracę duchowego twórcy ruchu A. D. Gordona. Organ „Hitachdutu" tygodnik „Volk und Land" przyczynia się w dużej mierze do utrzymania łączności poszczególnych grup. Obecnie przeprowadza się na obszarze całej Polski intenzywną akcyę szekolową dla należytego obesłania XIV kongresu. Referent zwraca uwagę na konieczność należytego przygotowania członków do przyszłej pracy w Erec przy czem wychowanie ideowe stawia przed zawodowem.

Sytuacyę pracującej Palestyny omówił dr. W Berkelhammer na podstawie osobistych wrażeń. Wszędzie daje się zauważyć znaczny przypływ sił nowych, konsolidujących się niestety przeważnie około ośrodków miejskich, przedewszystkiem w Tel Awiwie. Objaw ten jest ujemny, ponieważ tylko wiejskie, rolnicze osadnictwo może dać silną podstawę późniejszego rozwoju miast. W koloniach robotniczych w szczególności w Emek Isreel panuje zapał do pracy. Tylko brak kredytów szczupło przydzielanych przez finansowe instytucye syońskie daje się niejednokrotnie dotkliwie we znaki. Ten stan rzeczy według musi zmianie po kongresie i dlatego będą mu śmiali delegaci na kongres walczyć o odpowiednie zwiększenie budżetu dla kolonii robotniczych.

Wywody referenta uzupełnia w następnym referacie n. t. „Hachszara i Alija" p. **J. Manoach z Daganii**. Mowca charakteryzuje obecne przejawy życia żydowskiego w Palestynie. Wykazuje braki czwartej Aliji chalucowej Nie zawsze wnosi ona do kraju istotnie produktywny element, bardzo często niema dostatecznego przygotowania ideowego, lecz powiększając i wzbogacając miasta nietylko uniemożliwia równorzędny rozwój wsi żydowskiej, ale co gorsza odciąga z niej pewne elementy, goniące za łatwiejszym zarobkiem w mieście. Przygotowanie do pracy palestyńskiej jest jednem z najważniejszych zadań Hitachdutu. Należy przedewszystkiem odpowiednio wychować młodzież, ażeby zrozumiała, że certyfikat do Palestyny nie jest samym celem, ale tylko środkiem do celu za którym stać musi gotowość żmudnej i ofiarnej pracy.

P. Spiro (Tarnów) przedstawił stan pracy kulturalno oświatowej.

Po powyższych referatach rozwinęła się długa dyskusya, w której brali udział: Dr Jare (Gorlice), Neumann (Mielec), Zins (Bielsko), Eisen, Regenbogen, dr. Menasche (Kraków), Blühman (Rozwadów). Na tem zakończyły się obrady pierwszego dnia.

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

Drugi dzień obrad pod przewodnictwem dr. S. Seelenfreunda rozpoczął się referatem dra O. Menaschego na temat: „Nasza platforma na XIV kongresie". „Hitachdut" winien opowiedzieć się za wprowadzeniem jednolitego szekla syonistycznego i żądać wyborów na kongres opartych na pięcioprzymiotnikowej ordynacyi wyborczej. Kooptacya nowych członków do „Jewish Agency" winna być prowizoryczną. „Hitachdut" będzie nadal obstawał przy dotychczasowym ustroju Machlakat Haawoda (departamentu pracy) jako instytucyi regulującej imigracyę do Palestyny. Pozatem będzie zwalczał spekulacyę gruntami.

Następny referent **dr. S. Selden** omówił znaczenie instytucyi robotniczych w Palestynie w szczególności zaś Bank Hapoalim.

Poseł Lewinsohn (Łódź), przedstawił w obszernem przemówieniu stan ruchu robotniczego w Palestynie i perspektywy jego rozwoju na tle ogólnej sytuacyi w kraju. Ze względu na dojrzale przemyślaną treść referatu, dalekiego od nagiej doktryny podamy wywody posła Lewinsohna osobno w obszerniejszem streszczeniu.

Następnie przystąpiono do obrad nad sprawami organizacyjnemi, dotyczącemi stosunku Hitachdutu do organizacyi ogólno syonistycznej w szczególności zaś do organizacyi lokalnej. Referent p. Menasche zaznacza, że konieczne jest zespolenie dzielnicowych organizacyi Hitachdutu w Polsce, proponuje jednakowoż na terenie zachodniej Małopolski i Śląska współpracę z ogólną organizacyą syonistyczną celem nierozpraszania sił i wydajności pracy. Zasady kooperacyi ma ustalić komitet rejonowy w porozumieniu z egzekutywą syońską w Krakowie. Następnie przedłożono statut organizacyjny w opracowaniu dra Merza (Tarnów) do zatwierdzenia.

Po załatwieniu budżetu rozwinęła się ożywiona dyskusya. Następnie odbyło się głosowanie nad rezolucyami. Poczem dokonano wyboru nowego komitetu rejonowego do którego wybrani zostali dr. O. Menasche, dr. Seiden, p. Nessel. Margulies, Menasche. Lerchenfeld (Kraków), Zins (Bielsko), dr. Seminel (Królewska Huta), dr. Berkelhammer (Tarnów). Po przemówieniach dra Berkelhammera, posła Lewinsohna i Manoacha zjazd zamknięto.

NA MARGINESIE.

P. Nowaczyński gniewa się znowu - na Kraków.

Cicho, niepostrzeżenie, rzekłbym prawie ukradkiem objął nieśmiertelny „gamin" polskiej publicystyki, nasz domorosły, bo krakowsko-galicyjski Aretino „nasz" Nowaczyński z powrotem berło „Kaduceusza", którem dotychczas mącił z tak nieporównanym efektem narodową kadź. Przed niespełna rokiem porzucił „Rzeczpospolitą", by się wyłącznie pracy literackiej poświęcić, żałośną puszczając przytem w świat epistołę, którą tu w Krakowie, czytaliśmy z wielkiem rozrzewnieniem, jako pocieszny wielce akt skruchy. Wiedzieliśmy, że p. Nowaczyński nie wytrwa w dumnem osamotnieniu, bo wilka pociągną znowu szmery leśne, a praca literacka nie bardzo mu się uśmiechała, a to z najrozmaitszych powodów, których nie chcemy dochodzić, by nas o zbytnią nie posądzano złośliwość.

Po nudnej pile, którą przeklął, nazywając ją „Zemstą doktora Caro", wrócił więc nieustraszony bojownik integralnego nacyonalizmu na swój posterunek — do „Gazety Warszawskiej". Pisuje na razie okolicznościowe, trochę nadęte, powagą opuchnięte, mnóstwo wody zawierające artykuły o wszystkiem i niczem. Czekajmy, a znowu wytryśnie fontanną niewybrednego wprawdzie, ale mocnego dowcipu, zabłyśnie kalamburami, zachłyśnie się paradoksami, zaintryguje insynuacyami, zamigoce uczoną blagą. Ostatnio pisze o Czechach, których gorącym jest wielbicielem. Radzi urządzić wycieczki czeskie do Polski i korzysta z tej sposobności, by dać folgę swej nienawiści do Krakowa.

Posłuchajmy więc, co o nas pisze nasz wróg śmiertelny:

> Nie szablonowo, to znaczy oczywiście nie koniecznie, a raczej bezwarunkowo nie do Krakowa. Miasteczko to bowiem, jak wiadomo, od lat pięciu zionęło na Czechosłowacyę wyziewami nienawiści omal wszystkich swych kanałów prasowych. Ponieważ Krakowowi politycznemu nie wypadało już po „wybuchu Polski", nadal podkochiwać się w Pangermaniusi, więc wynalazło sobie miasteczko namiastek (ersatz) w Madziaronii i tam obrócił swe afekty, równocześnie zatruwając atmosferę polityczną w Polsce waporami idyotosynkrazyi do Czechosłowacyi. Jeżeli tedy teraz zaprosimy już raz wreszcie chyba Czechów do rewizyty, to Krakowa, Wawelu i „Smoczej Jamy", „Bagateli" i „Czasu" tym czasem i tym razem możemy im jeszcze nie pokazywać.

No, no, „miasteczko" Kraków dostało swą porcyę. Kiedyś w błogich czasach „Myśli Narodowej" lepiej jednakowoż ryczałeś, mistrzu Adolfie! Czy jeszcze nie przyszedłeś do siebie? Czekajmy cierpliwie, a nie zawiedziemy się na pewno na tym naszym kochanym fanfaronie. Długo wszak ten okres rekonwalescencyi trwać nie może.

Assi.

Przegląd gospodarczy Nowego Dziennika

Krytyczna data - dzień 15 czerwca.

Grozi nam znowu zaostrzenie sytuacyi gospodarczej. — Eksport z Górnego Śląska do Niemiec będzie uniemożliwiony. — Widmo dalszego bezrobocia. — Apatya rządu.

Kraków, 5 maja.

(y) Dzień 15 czerwca br. będzie dla przemysłu górnośląskiego przełomowym. Z dniem tym upływa — zastrzeżony polsko-niemiecką konwencyą górnośląską z 15 maja 1922 — wolny od cła import produktów gornośląskich do Rzeszy niemieckiej i od dnia tego będą produkty przemysłu górnośląskiego opłacać przy wwozie do Niemiec cło w tej samej wysokości, co towary z innych krajów pochodzące.

Wobec wysokich stawek celnych niemieckich na węgiel, koks, żelazo i cynk wywoz tych masowych artykułów z Górnego Śląska do Niemiec gwałtownie spadnie — co zaostrzy ogromnie dotychczasową dość krytyczną sytuacyę gospodarczą na Śląsku, a w następstwie tego w państwie.

Niemcy już oddawna liczyli się z tym terminem i przez forsowne zwiększenie u siebie produkcyi węgla kamiennego przedewszystkiem w zagłębiu Ruhry i Westfalii i węgla brunatnego w środkowych Niemczech, prawie że uniezależniły się od importu zagranicznego polskiego i czechosłowackiego.

Wszak obecnie produkcya węgla w Niemczech jest większa, niż przed wojną, mimo braku Zagłębia Saary i Górnego Śląska. Niemcy potrafili nawet dla nadwyżki produkcyi węglowej zdobyć rynki zagraniczne, jak Włochy, Holandya, kraje skandynawskie, a nawet południową Amerykę. W tej sytuacyi eksport węgla naszego, który ze względu na bliskość z wschodniemi częściami Niemiec mógł się jeszcze tam kalkulować — wobec baryery celnej spadnie do minimum.

To samo odnosi się do eksportu żelaza z hut i walcowni górnośląskich, których konjunktury wywozowe od początku roku 1924, tj. od ustania biernego oporu w zagłębiu Ruhry, ulegly gwałtownie pogorszeniu; mimo że istniały znaczne kontyngenty wywozowe bez cła, hutnictwo górnośląskie nie mogło ich wykorzystać — gdyż produkcya była za droga! Obecnie hutnictwo pracuje tylko w 50 proc. swej normalnej pojemności.

Ciężki przemysł górnośląski nie mogąc teraż liczyć wogóle na zbyt w Niemczech, musi zmienić swą oryentacyę i szukać zbytu na rynku krajowym i w eksporcie zagranicę; konkurencya jego zaciąży niewątpliwie na naszej produkcyi, nad którą Śląsk górny pod względem technicznym znacznie góruje. Naturalnym zaś jego terenem eksportowym powinny być republiki sowieckie, których gospodarstwo potrzebuje ogromnych ilości wyrobów żelaza i cynku.

Jak z przedstawionego stanu sprawy widać, dzień 15 czerwca przyczyni się u nas do zaostrzenia sytuacyi gospodarczej przez zwiększenie bezrobocia (na Śląsku mamy już obecnie 40.000 bezrobotnych) i zmniejszenie eksportu. Jak z jednej strony widzimy, że Niemcy przygotowały się od dłuższego czasu do tego, co po tym dniu nastąpi — tak widzimy u nas zupełną obojętność, apatyę a nawet niezoryentowanie się naszych sfer gospodarczych w tej pierwszorzędnego znaczenia dla wszystkich sprawie. Rząd zaś ogłosił, jak się zdaje w tej ogromnie doniosłej dla wszystkich sprawie swoje najzupełniejsze „desinteressement", hołdując zasadzie: jakoś to będzie.

Trzecia rata podatku majątkowego

Praktyczne informacje dla podatników.

Kraków, 5 czerwca.

(y) Obecnie doręczają Urzędy Skarbowe płatnikom zawiadomienia o wysokości trzeciej raty prowizorycznie obliczonego podatku majątkowego, która winna być uiszczona w czerwcu br. (Nb. odsetki zwłoki biegną jednak dopiero od 15 lipca). **Od tych zawiadomień niema środka prawnego.**

Rata obecnie płatna wynosi jedną szóstą część podatku majątkowego prawomocnie ustalonego przy prowizorycznym wymiarze.

Jeżeli jednak płatnik wpłacił już tytułem zaliczek i poprzednich rat 100 proc. całego prowizorycznego wymiaru nie płaci obecnie nic (choć mu zawiadomienie o płatności trzeciej raty doręczono).

Ponieważ zaliczka pierwsza płatna była jeszcze w r. 1923 a wysokość i zasady obliczenia poszczególnych zaliczek były różne — podamy pokrótce daty płatności i sposoby obliczenia poszczególnych zaliczek i rat, jako obecnie dla wszystkich płatników podatku majątkowego aktualne.

ZALICZKA PIERWSZA

płatna była w czasie między 10 listopada a 10 grudnia 1923 a wynosiła dwukrotną pełną kwotę podatku przemysłowego przypadającego na I półrocze 1923 od przedsiębiorstw przemysłowych I—VI kat. i przedsiębiorstw handlowych I i II kategorji a jednokrotną kwotę przy samodzielnych wolnych zawodach, przedsiębiorstwach VII kat. i handlowych III kategoryi. Inne kategorye nie płaciły nic.

ZALICZKA DRUGA

płatna w 2 połowach a to 25 stycznia do 25 lutego 1924 i od 25 lutego do 26 marca 1924 — wynosiła razem nominalnie tyle co zaliczka pierwsza w markach polskich, ale płatna była wedle kursu franka waloryzacyjnego (złotego) 1 fr. złoty równa się 30 tys. M. Jeżeli więc ktoś uiścił na pierwszą zaliczkę np. 60.000.000 Marek to miał wpłacić tytułem drugiej zaliczki 2000 zł. (60,000.000 M. 30 tys.)

W maju 1924 nastąpiły prowizoryczne wymiary uskuteczanione przez komisye szacunkowe na podstawie których płatne były dotąd dalsze raty; za podstawę przyjęto prowizorycznie ustalone prawomocne wymiary podatku.

RATA PIERWSZA

wynosiła jedną szóstą część prowizorycznie obliczonego podatku a płatna była od 10. 6. do 10. 7. 1924.

RATA DRUGA

wynosiła dwie szóste podatku a płatna była w 2 połowach: pierwsza połowa w czasie od 10. 9. do 10. 10. 1924 i wynosiła jedną szóstą część podatku; druga połowa drugiej raty płatna była między 10. listopada a 10. grudnia 1924 w tej samej wysokości

TRZECIA RATA.

będzie płatna do 30. 6. 1925.

Jak z powyższego zestawienia widzimy uiścił już każdy płatnik na poczet podatku majątkowego 2 zaliczki oraz trzy szóste czyli połowę prowizorycznie wymierzonego podatku. Otóż jeżeli te zaliczki oraz dotychczasowe raty podatku wynoszą tyle co cały wymieniony podatek — natenczas nie jest obowiązany do dalszych wpłat.

Celem obliczenia wysokości zaliczek w walucie złotowej tj. zaliczki I i II. które wpłacono w markach podajemy niniejszem tabelaryczne zestawienie **kursu franka złotego dla wpłat podatku majątkowego** (zebrane z „Monitora", dotąd nigdzie łącznie nie ogłoszone).

Listopad 1923: dnia 10—343.650 M;
12—345.200; 13—343.000; 14—345.000;
15—351.300; 16—362.000; 17—390.800;
19—395.250; 20—412.250; 21—444.500;
22—462.400; 23—490.850; 25—557.950;
26—558.600; 27—623.500; 28—717.300;
29—695.000: 30—680.000.

Grudzień 1923: dnia 1—681.850;
2—675.300; 3—676.200; 4—675.700;
5—684.800; 6—693.750; 7—694.350;
10—694.350; 11—739.850; 12—755.000;
13—788.700; 14—860.400; 15—872.500;
17—1.002.600; 18—1.120.700; 19—1.233.900;
20—1.203.250; 21—1.183.000; 22—1.165.000;
26—1.146.800; 27—1.208.400; 28—1.215.400;
29—1.220.600.

Styczeń 1924: dnia 1—1.220.000;
2—1.220.000; 3—1.230.000; 4—1.230.000;
5—1.280.000; 6—1.390.000; 7—1.410.000;
8—1.410.000; 9—1.580.000; 10—1.950.000;
11—1.910.000; 12—1.900.000; 13—1.890.000;
14—1.890.000; 15—1.890.000; 16—1.900.000;
17—1.900.000; 18—1.[illegible].000; 19—1.900.000;
20—1.890.000; 21—1.900.009; 22—1.900.000;
23—1.890.000; 24—1.900.000; 24—1.900.000;
25—1.910.000; 26—1.910.000; 27—1.910.000;
28—1.920.000; 29—1.920.000; 30—1.910.000;

Luty 1924: 1.800.000 M.

PRZYKŁAD.

Płatnik uiścił na podatek majątkowy pierwszą zaliczkę 4. grudnia 1923 w kwocie 30,000.000 M; na drugą zaliczkę wpłacił 28. 1. 1924 960,000.000 M. (pierwsza połowa) a 10. 3. 900.000.000; prowizoryczny podatek wymierzono mu w kwocie 240 zł., na poczet którego uiścił I ratę 40 zł. i II ratę 80 zł.; obecnie zawiadomiono go, że ma wpłacić trzecią ratę 40 zł.

Pytanie ile wpłacił i czy ma jeszcze co wpłacić?

Otóż pierwsza zaliczka wpłacona 4. grudnia 1923 wynosiła 30 milj. M. co wynosi 44 zł. 40 gr. tj. 30 milj. : 675,700 (jak wyżej kurs 1 fr. dnia 4 grudnia;) druga zaliczka wpłacona 28. 1. wynosiła 50 zł. tj. 960.000.000 : 1.920.000 (jak wyżej kurs 1 fr. dnia 28. 1.) i 50 zł. tj. 900 milj. : 1 800 000 (jak wyżej kurs 1 fr. dnia 10. 3.) Ponieważ tytułem zaliczek wpłacił 44 zł. 40 gr.. 50 zł. i 50 zł. czyli razem 144 zł. 40 gr. a na dalsze raty 40 zł. i 80 zł. czyli łącznie 264 zł. 40 gr. a więc więcej niż cały podatek wymierzony w kwocie 240 zł. — nie ma na razie nic więcej płacić i jest wolny od zapłaty trzeciej raty.

FINANSE

ZWOLNIENIE OD PODATKU DOCHODOWEGO NOWYCH BUDOWLI. Rozporządzeniem Ministra Skarbu wydanem na podstawie ustawy o rozbudowie miast będą zwalniane od podatku dochodowego nowe budowle przeznaczone na cele mieszkalne. Za budowle przeznaczone na cele mieszkalne w stosunku do podatku dochodowego uważane będą takie budynki, w których przynajmniej dwie trzecie powierzchni przeznaczono wyłącznie na mieszkania, przyczem jako pokoje mieszkalne uważane będą kuchnie, nisze wzgl. alkowy itp.

Osoby ubiegające się o ulgi w podatku dochodowym winny złożyć odpowiednie podania do właściwej władzy podatkowej pierwszej instancyi przed uprawomocnieniem się wymiaru podatku dochodowego za rok podatkowy, bezpośrednio następujący po roku, w którym ukończono budowę. Do podania należy dołączyć dowody uzasadniające prawo do przyznania ulgi, a mianowicie: świadectwo Magistratu lub Komitetu Rozbudowy o stanie wykonania budowy oraz o przeznaczeniu powierzchni wybudowanych pomieszczeń, a nadto o ile chodzi o ulgi przewidziane w p. 6 art. 23 ustawy — wiarogodny wykaz poniesionych na budowę kosztów i otrzymanych na cele budowy pożyczek państwowych.

STATYSTYKA PROTESTOWANYCH WEKSLI W Z. S. S. R. Banki moskiewskie zebrały dane charakteryzujące obrót weksli w Z. S. S. R. A więc we wszystkich państwach związkowych oddano do protestu 100,681 weksli na og. sumę 100,7 milj. rb. zł. Z tej liczby organy państwowe dopuściły do protestu 36,7 proc. weksli kooperatywy w przybliżeniu przeszło połowę ogólnej sumy, reszta zaś przypada na osoby prywatne. W samej Moskwie, jako centrum najbardziej ożywionem do protestu oddanych zostało 16,615 weksli na og. sumę 40,2 milj. rb.; w tej liczbie 4,756 weksli na sumę 26,9 milj. rb. organów państwowych, 5 558 weksli na sumę 9,5 milj. rb. kooperatyw i 6,301 weksli na sumę 3,8 milj. rb. osób prywatnych. Cyfry powyższe pochodzą z okresu 6-cio miesięcznego — od października 1924 do marca br.

EKSPORTOWE KREDYTY W ANGLII. Według doniesień z Londynu, angielski minister finansów Churchill występując w Izbie Gmin w sprawie kredytów eksportowych zagwarantowanych przez rząd angielski, oświadczył, że po dniu 9 maja br. te kredyty są rozdzielone w następujący sposób: Finlandya — 9,074 funt. szterl., Estonia — 98,827 f. szt., Łotwa — 32,672 f. szt., Litwa — 2,282 f. szt. i Polska 536,806 f. szt. Na zasadzie prawa o ulgach hand

dłowych skarb angielski zagwarantował Litwie kredyt w wysokości 1 milj. funtów na budowę dróg żelaznych i 900.000 f. szt. Polskiemu T-wu Metalurgicznemu. Nazwy tego T-wa korespondent nie podaje.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE I FINANSOWE WŁOCH. Kapitał amerykański w ostatnich czasach zainteresował się przemysłem włoskim co się tłómaczy znacznymi zdobyczami w dziedzinie gospodarczej i finansowej osiągniętymi przez Włochy w rb. i w pierwszych miesiącach r. bież. Wewnętrzny dług skarbu państwa zmniejszył się z 93,163 milj. lirów w czerwcu 1924 r. do 91,699 milj. lirów w marcu br. Nadwyżka dochodów nad przewidywanemi wyniosła 1,517 milj. lirów w ciągu pierwszych 9 miesięcy roku budżetowego. W tym samym okresie czasu, pokryto zobowiązaniami skarbu część obiegu pieniężnego o 173 milj. lirów, natomiast emisya na pokrycie zapotrzebowania obrotu zwiększyła się o 296 milj. lirów. Inwestycye w przemyśle wzrosły prawie dwukrotnie w marcu w stosunku do lutego, ruch okrętów i ilość tonażu również wzrosły w porównaniu z analogicznym okresem r. 1924. Przeciętna liczba bezrobotnych ok. 156,000 osób.

O POPRAWĘ WALUTY RUMUŃSKIEJ. Według doniesień z Bukaresztu dobrze zapowiadające się zbiory na podstawie doskonałego stanu zasiewów odbiły się bardzo korzystnie na rumuńskim rynku walutowym. Waluty obce w Bukareszcie spadają na kursie w szybkim tempie, co wywołuje nastrój tak optymistyczny, że obecny gubernator Banku Narodowego uważa obecną sytuacyę za nadającą się do przeprowadzenia waloryzacyi waluty rumuńskiej.

NOWY SPOSÓB ŚCIĄGANIA DŁUGÓW NIEMIECKICH. Rząd francuski zamówił w niemieckich zakładach przemysłowych na rachunek długów wojennych 2 duże okręty morskie frachtowe, 2000 ton szyn kolejowych, 1,300 wagonów, oraz 150 klm. materyałów kolejowych dla Centralnej Afryki kolonialnej. Francuski przemysł metalowy zwrócił się do rządu z protestem przeciwko tak znacznym zamówieniom zagranicznym, stwierdzając, iż rujnuje to przemysł francuski, zwiększa liczbę bezrobotnych, która już na sam skutek pogłosek wzrosła do 40—50 procent w tej branży. Rząd francuski protestu przemysłowców nie uwzględnił, motywując to koniecznością ściągania niemieckich zobowiązań wojennych.

HANDEL

SYTUACYA NA RYNKU JAJCZARSKIM. Eksport jaj według sprawozdań sfer handlowych kierowany jest ostatniemi czasy przeważnie z Polski do Niemiec. Eksportowano jaja w ilościach ograniczonych, gdyż ceny za granicą wahały się, skutkiem czego kupcy polscy płacący na rynku wewnętrznym dość wysokie ceny, musieli się wstrzymać od większych zakupów. Nagół w kwietniu r. b. ceny spadły do 120 zł. za jedną skrzynię, zawierającą 1440 szt., w ciągu maja podnosiły się nieco osiągając 130 zł i wyżej, obecnie zaś ceny znowu spadły do 120—125 zł. za skrzynię.

GĘSI SOWIECKIE DLA POLSKI. Ze sfer handlowych dowiadujemy się że mają się ku końcowi pertraktacye z Misyą Handlową Z. S. S. R. w Polsce w sprawie zakupu dla Polski wielkiego transportu gęsi. Sowiety mają dostarczyć Polsce około 1 miliona sztuk gęsi jeszcze w bieżącym roku. W celu sfinansowania tak znacznej operacyi zjednoczyły się polskie firmy handlu drobiu, które w najbliższych dniach zawrzeć mają ostateczną umowę, w której przewiduje się dokonanie operacyi częściowo za gotówkę, częściowo zaś na gwarantowany kredyt wekslowy.

KRYZYS HANDLU ZBOŻOWEGO W NIEMCZECH. Handel zbożowy w maju br. w tranzakcjach terminowych przyniósł kolosalne straty kupcom berlińskim z powodu zniżki cen na zboże na rynkach wewnętrznych Niemiec, jak i zagranicą. Dla złagodzenia sytuacyi giełda berlińska wszczęła akcyę ratunkową, wprowadzając 10-cio dniowe moratoryum, mimo to jednak wiele firm i osób było zmuszone do ogłoszenia upadłości.

PRZEMYSŁ

PRZETARGI BUDOWLANE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów tut. okręgu, iż Dyrekcya Kolei Państwowych w Krakowie zamierza oddać w drodze przetargu wykonanie budowy domów kolonii warsztatowej w Tarnowie i w Nowym Sączu z terminem wnoszenia ofert do dnia 22 bm. wzgl. 23 bm.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej (ul. Długa 1).

W najbliższych dniach ukaże się nowe rozporządzenie dewizowe

Jakie ono wprowadzi zmiany?

Warszawa, w czerwcu.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą. W rozporządzeniu tem skodyfikowano wszystkie ostatnio obowiązujące w tej mierze rozporządzenia jak to: z dni 28 marca 1924 roku („Dz. Ust. R. P." nr. 29, poz. 290); z dnia 23 kwietnia 1924 roku („Dz. Ust. R. P." nr. 42 poz. 445); z dnia 22 września 1924 roku („Dz. Ust. R. P." nr. 84, poz. 809); oraz z dnia 27 października 1924 roku („Dz. Ust. R. P." nr. 94, poz. 880), wprowadzając jednocześnie niezbędne zmiany oraz nowe postanowienia, podyktowane przez życie i przez wskazanie aktualnej polityki walutowej. Zmiany te i uzupełnienia są następujące:

1) termin przedkładania bankom dewizowym dowodów, stwierdzających przejście towaru z zagranicy, w wypadkach przekazywania zagranicę zaliczek za ten towar na podstawie zobowiązania się zleceniodawcy do przedłożenia rzeczonych dowodów, został skrócony z 6 do 3 miesięcy z możnością przedłużenia tego terminu przez władzę skarbową najdalej do 6 miesięcy (§ 6).

2) na banki dewizowe nałożono obowiązek pobierania od zleceniodawców w każdym bez wyjątku wypadku przekazywania walut zagranicznych zagranicą specyalnej deklaracyi w dwuch egzemplarzach, niezależnie od obowiązku pobrania dowodów, uzasadniających gospodarczy cel zlecenia; jeden egzemplarz takiej deklaracyi bank obowiązany jest przesyłać władzy podatkowej II. instancyi, właściwej dla zleceniodawcy pod względem podatkowym (§ 8). Utrzymano przytem osobny typ deklaracyi dla przedsiębiorstw, prowadzących przepisane kodeksem handlowym księgi handlowe i należących do kategorji przedsiębiorstw, wymienionych w atr. 56, ust. 1 ustawy z dnia 14 maja 1923 roku, w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego; przedsiębiorstwa, uprawnione do korzystania z tych ostatnich deklaracyi, są zwolnione od obowiązku składania deklaracyi, przewidzianych w § 8, jak również zwolnione są od obowiązku udowadniania gospodarczego celu swoich zleceń przekazowych (§ 9).

3) wprowadzono specyalne postanowienia, dotyczące przekazywania oraz wysyłania zagranicę pieniędzy i walorów za pośrednictwem poczty (§§ 12—15), a w szczególności:

a) dozwolono wysyłanie zagranicę pocztą pieniędzy w gotówce do równowartości 100 złotych w listach wartościowych (§ 12)

b) dozwolono przekazywanie zagranicę pieniędzy za pośrednictwem poczty do równowartości 100 złotych, zaś do w. m. Gdańska (przez Polski urząd pocztowy) — do równowartości 250 złotych (§ 15).

4) ustanowiono zakaz wywozu weksli zagranicę bez zezwolenia (§ 16. ust. 5), oraz ustalono że przewidziane rozporządzeniem dewizowem normy dozwolonego wywozu osobistego obejmują już kwotę o równowartości 100 złotych w monetach srebrnych, dozwoloną do wywozu na zasadzie (§ 2 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 sierpnia 1924 roku, o zakazie wywozu zagranicę złota i srebra (§ 16, ust. ostatni),

5) Dozwolono powrotny wywóz zagranicę wszelkich papierów wartościowych, pieniędzy i zobowiązań pieniężnych, wwiezionych poprzednio z zagranicy do Polski, na podstawie zaświadczeń wwozu tych wartości, wystawianych przez polskie władze graniczne (§ 18).

6) Kupno zagranicznych papierów wartościowych zakwalifikowano jako niedozwoloną lokatę pieniężną zagranicą (§ 24, ust. 1).

7) Drzewo obrobione w postaci belek łącznie ze sleeprami oraz klepki dębowe zaliczono do artykułów, należność z eksportu których podlega zainkasowaniu wyłącznie przez Bank Polski, a następnie odprzedaży w pewnej ilości temuż bankowi Polskiemu (§ 24, ust. 1.).

8) Dozwolono otwieranie rachunków zagranicznych w pocztowej kasie oszczędności i jej oddziałach, zaś urzędom pocztowym, jako zbiornikom PKO., zezwolono na przyjmowanie wpłat na powyższe rachunki do wysokości 100 złotych jednorazowo (§ 36 oraz 38).

9) Uregulowano kwestyę inkasa weksli, nadsyłanych z zagranicy i płatnych w kraju a mianowicie:

a) zaprowadzono stemplowanie przez banki dewizowe, względnie przez władzę skarbową, wysyłanych zagranicę weksli, celem ułatwienia następnego stwierdzenia legalności ich wysyłki (§ 13, ust. 3);

b) sumy z inkasa weksli, zaopatrzonych w stempel z adnotacyą o ich uprzedniem wysłaniu zagranicę, dozwolono zapisywać na rachunki zagraniczne, względnie przekazywać za granicę bez dalszych formalności; natomiast brak na wekslu stempla z taką adnotacyą, aczkolwiek nie stoi na przeszkodzie do uznania zainkasowaną z tego weksla kwotą rachunku zagranicznego, względnie do przekazania jej zagranicę, powoduje jednakże konieczność udowodnienia legalności uprzedniej wysyłki weksla zagranicę (§ 40) ust. 1);

c) winni nielegalnej wysyłki weksli zagranicę, prócz kary za samą taką wysyłkę, podlegają nadto karze za dokonanie tym wekslem nieuzasadnionej gospodarczo płatności zagranicą, o ile nie udowodnią gospodarczych celów tranzakcyi, z której weksel ten powstał (§ 40, ust. 2);

10) Bankowi Polskiemu przyznano przywilej nieograniczonego, co do sumy i sposobu, wywozu oraz wysyłki zagranicę pocztą kwot pieniężnych w gotówce, czeków, przekazów, akredytów, weksli i wszelkich zobowiązań pieniężnych w opakowaniu, opatrzonem urzędowemi jego pieczęciami.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie w dwa tygodnie po ogłoszeniu.

STAN PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W POLSCE Wobec ciężkich warunków jakie przeżywał kraj w okresie sanacyi Skarbu i stabilizacyi waluty w r. 1924, konsumcya skór gotowych znacznie spadła w tym okresie czasu. Według danych statystycznych wyprodukowano w Polsce skór gotowych ogółem 14.35 milj. sztuk przy ogólnej zdolności wytwórczej garbarń w Polsce co do wyprodukowania 35,25 milj. szt. skór gotowych, przyczem wwieziono do Polski 1,8 milj. szt. skór lakierowanych, 40 tys. szt. skór bydlęcych, 1,3 milj. skór cielęcych, 300 tys. baranich, oraz 6,494,600 kg. skór podeszwowych. Import ten nie dosięgał normalnej cyfry wwozu skór gotowych do Polski, koniecznego dla pokrycia całkowitego zapotrzebowania.

PRODUKCYA STALI WPROST Z RUDY ŻELAZNEJ. Zakłady Forda w Ameryce pracują nad udoskonaleniem wyrobu stali z pominięciem produkcyi pośredniej surówki, znaczy się bezpośrednio z rudy żelaznej. Czynione w tym kierunku próby przez huty szweckie Uddekolm dały korzystne wyniki. Wynaleziono sposób produkcyi bezpośredni stali z rudy żelaznej przyczem stal ta nie przedstawia się gorzej od bessemerowskiej lub martinowskiej. Wspomniane zakłady szweckie produkują obecnie nowym systemem stal na wielką skalę. Podobno sposób ten obniża koszty produkcyi o 50 proc.

JAK ZARABIAJĄ ROBOTNICY W SOWIETACH. W sowieckich danych poziom wynagrodzenia obecnego robotników w stosunku do przedwojennego wyraża się w przemyśle metalowym cyfrą 64 proc., tekstylnego 94'5 proc., chemicznego 117'1 proc., skórzanego 107'5 procent, graficznego 102'2 procent, spożywczego 131'8 procent, papierowego 113'6 procent, górniczego 51'2 procent, drzewnego 90'7 procent. Z przytoczonych cyfr widać, że naogół zarobki sowieckich robotników, nawet po wliczeniu w nie świadczeń w naturze, jak mieszkanie, opał, światło itp. uległy naogół zniżce w

stosunku do przedwojennych około 75 procent. Oryginalnym jest objawem, że praca w ciężkim przemyśle jest znacznie gorzej wynagradzana przez sowiety, niż w innych gałęziach. Jeżeli weźmiemy pod uwagę światowy spadek wartości złota, zarówno dotyczący Rosyi, jak i innych krajów, to zarobki te co do swojej siły nabywczej przedstawiają się znacznie gorzej niż w krajach sąsiednich o ustroju kapitalistycznym.

NIEMIECKA POMOC DLA PRZEMYSŁU CZESKIEGO. Wielkie czeskie zakłady hutnicze Coburgs Werke znajdując się w poważnych trudnościach finansowych zwróciły się do niemieckiej fabryki rur Mannesmann o pomoc. Firma ta sanacyi się podjęła, przeprowadzając naprzód postępowanie wyrównawcze na 40 proc., a następnie podnosząc kapitał zakładowy na drodze nowej emisyi akcyi, oraz przez akcye skutkiem których było przyjęcie zakładów coburgskich do czeskiego kartelu żelaznego z zapewnieniem im udziału w kontyngencie krajowym. Jak wiadomo przedsiębiorstwa Mannesmanna znajdują się na terenie zarówno Niemiec jak i Czechosłowacyi, jednakże punkt ciężkości operacyi leży w Niemczech.

NOWY WYNALAZEK W PRZEMYŚLE GUMOWYM. Zakłady gumowe na Węgrzech posiadają opatentowany sposób na wyrabianie fabrykatów gumowych bezpośrednio z mleka gumowego zapomocą elektrolizy, bez użycia produktów pośredniczących. Wynalazkiem tym zainteresowały się trusty amerykańskie i zabiegają o kupno patentu. W tych dniach w Paryżu ma być zawarta umowa między Węgrami i powyższemi trustami. Wynalazek ten ma obniżyć znacznie koszty produkcyi.

ZGRZYTY.

Thora zwycięża..-

Pan min. Stan. Grabski oświadczył na konferencyi z posłem Wygodzkim — rozmowa toczyła się o szkolnictwie mniejszości żydowskiej — że pragnie dać Żydom prawa bo spodziewa się, że będą się lepiej odnosić do Polski ,a wreszcie dlatego, ponieważ jako chrześcijanin odmawia codziennie: „Kochaj bliźniego jak siebie samego".

* * *

W Berlinie zaczął w tym miesiącu wychodzić miesięcznik „Kulturwille", jako czasopismo „für Minderheitenkultur — und Politik", organ Związku mniejszości narodowych w Niemczech, wydawany przez **P o l o k o** hr. Stanisława von Sierakowskiego. Czytamy tam w artykule pod napisem: ‚Prawdziwe chrześcijaństwo' skargę przeciw Niemcom:

„Kto kwestyę mniejszości narodowych traktuje nie tylko ze stanowiska narodowego, ale także z etycznego (vom sittlichen Standpunkt), ten jest wskutech zachowania się władz kościelnych, szczególnie pruskiego kościoła krajowego i wielkiej części jego organów zmuszony do krytyki pełnej goryczy".

* * *

Od tysięcy lat napisane jest w Thorze naszej: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego". Jakże się cieszę, że dobrzy chrześcijanie, jak p. minister Stanisław Grabski i Stanisław hr. von Sierakowski zrozumieli nareszcie piękno etyczne tego hasła. Cieszę się zwłaszcza, że uczynił to p. minister Grabski w państwie, gdzie naród polski jest większością, bo że rodak jego Stanisław hr. v. Sierakowski boleśnie wzdycha do stosowania etyki w polityce wobec mniejszości, to przecie nic dziwnego, bo p. Sierakowski reprezentuje w Niemczech mniejszość narodową jak my tutaj. Wie i czuje co boli...

Od tysięcy lat powtarzamy za Thorą naszą: „Kochaj bliźniego jak siebie samego" a przez ostatnich kilka lat powtarzaliśmy tę maksymę szczególnie p. Stanisławowi Grabskiemu dzień w dzień, a p. Stanisław Grabski dopiero dziś przejrzał... Thora ma w nim kiepskiego i powolnego ucznia...

Ale — powiada nasze przysłowie — lepszy jeden pokutnik, niż stu pobożnych.

Od dziś tedy p. Stanisław Grabski już rzeczywiście kochać nas będzie, jak siebie samego. Nigdy już nie poprze ani numerus clausus ani „Rozwojów", ani bojkotu Żydów... Będzie nas kochał jak siebie samego! Hosanna!

— — — — — — — —

Wczoraj już na posiedzeniu Sejmu, dwa dni po rozmowie z posłem Wygodzkim, pan Stanisław Grabski okazał, że już nas kocha jak siebie samego. Stronnictwu swojemu kazał jak jeden mąż głosować za odebraniem koncesyi tysiącom rodzin żydowskich... Pan Stanisław Grabski kocha nas już jak siebie samego... Jako wierny chrześcijanin **p o w t a r z a** to codziennie... Tak zapewnił posła Wygodzkiego...

Ignotus.

W krainie loteryi, ruletki i giełdy

P. R. T. tak opisuje swoje wrażenia hiszpańskie na łamach „Republiki":

Na północnym dworcu odbyła się dokoła mnie formalna walka. Tragarze, służba kolejowa, komisyonerzy, dorożkarze.

Schwytano mój bagaż, wetknięto mi jakąś reklamę do ręki, krzyczano, wymyślano, w końcu siłą wsadzono mnie do dorożki.

Pół tuzina kobiet i dzieci w nędznych strzępach, częstowało mnie zadrukowanymi papierkami, krzycząc: "Sale monnana! Monnana sale!" (Jutro ciągnienie!).

Mój woźnica z trudem wyjechał z tego tłoku. Od czasu do czasu musiał zatrzymywać powóz i wówczas słyszałem gorące okrzyki: „Mannana sale!"

Zatrzymałem się w hotelu na sławnym madryckim placu Puerta del Sol (brama słońca). Nazwa tego placu jest bardzo słuszna ponieważ prawie przez cały rok oblewają go strumienie gorąca i oślepiającego światła.

Mimo 50 stopni C. plac ten jest niezwykle ożywiony.

Bajecznie kolorowy obrazek! Wspaniałe auta — obok przedhistorycznych wozów wieśniaczych ciągnionych przez woły i osły. Eleganccy panowie i panie ubrani według ostatniej paryskiej mody chłopi i chłopki w strojach narodowych toreadorzy w swoich wysokich, twardych kapeluszach, żebracy w łachmanach, dzieci ulicy, czyściciele butów, sprzedawcy gazet.

Twarze pełne wyrazu. Nawet niektórzy żebracy posiadają dumny, rzymski profil.

Po części widać ciemno-bronzowe postacie: nie napróżno Arabowie byli panami tego kraju.

Niezwykła mieszanina: Europa i Afryka!

Auta sapią, woły mruczą, osły ryczą. A w tym ogólnym zgiełku słychać wciąż wyraźne okrzyki: „Sale mannana!"

Kobiety i dzieci, rzadziej mężczyźni wszyscy w łachmanach proponują przechodniom losy na państwową loteryę.

Biegną za nimi przez cały rynek, są niegrzeczni i natarczywi. Obiecują, że główna wygrana padnie napewno na ten los, który akurat sprzedają.

„El gordo!" (Główna wygrana) — jest to magiczne słowo dla Hiszpanów. Są oni bowiem namiętnymi graczami.

Wszyscy kupują losy. Ci, którzy nie są w stanie kupić całego losu, zadawalniają się połówką, ćwiartką, ósemką, a nawet setną jego częścią.

Trzy razy do roku losy kosztują drożej i wygrane są większe.

Największe wzruszenie w całej Hiszpanii wzbudza ciągnienie gwiazdkowe. Doprawdy jest ono czemś niebywałem i jedynem w całym świecie.

Główna wygrana wynosi 15 milionów pesetów — następnie zaś 10, 5. i 3 miliony pesetów.

Cała Hiszpania jest w naprężeniu, w tym wielkim dniu ciągnienia, które wypada zwykle — 22 grudnia.

Już wczesnym rankiem na placu Puerta del Sol zbierają się tłumy.

Zgiełk, hałas, podniecenie, istny jarmark: bogaci rentjerzy i żebracy, eleganccy panowie i robotnicy, skromne gosposie i pokojówki, bankierzy i czyściciele butów — wszyscy czekają z napięciem na ciągnienie, bowiem każdy z nich posiada los, a choćby jego część za jednego peseta.

Tysiące spojrzeń pada na tablice które zawsze wystawiają gazety — podczas ciągnienia. Na białych tablicach ukazują się wciąż nowe numery i ludzie wpatrują się w nie trzymając w rękach papierki z numerami swoich losów.

Od czasu do czasu słychać tu i ówdzie radosne okrzyki, bowiem jeden los uszczęśliwia przeważnie kilka osób.

Wszyscy jednak czekają na główną wygraną: 15 milionów pesetów!

Czy los ten został w Madrycie, czy też sprzedano go do Barcelony? A może kupił go mieszkaniec jakiegoś małego miasteczka?

Gdy główna wygrana przypada w udziale bogaczowi, wszyscy są strasznie rozczarowani.

Loterya w Hiszpanii nie jest sprawą poboczną lecz jest ważnem zajęciem, źródłem wiecznego podniecenia, nadzieją i rozczarowaniem.

Każdy, aż do najnędzniejszego żebraka, ma nadzieję, że pewnego dnia zbogaci się — i stawia ostatni grosz.

Wogóle grają tu bardzo dużo. Sam Madryt obfituje w kluby gry; na głównej ulicy jest ich przeszło trzydzieści oficyalnych i potajemnych.

Prawie w każdej kawiarni jest z tyłu salka, w której setki graczy gromadzi się wokół ruletki.

Grają i na ulicach. W Madrycie można spotkać na trotuarze ludzi hazardujących się w prymitywną ruletkę. Tu stawka jest minimalna, ale podniecenie takie samo a może i większe, niż w najelegantszych klubach, w których po stole toczy się złoto.

Grają również na giełdzie. Od pięciu lat Hiszpanie kupowali namiętnie niemieckie marki. Była to epidemia, która ogarnęła wszystkich; nawet niżsi urzędnicy, robotnicy, szwaczki i służące umieszczali swe oszczędności w markach. Trzymali je w nadziei, że pójdą w górę!

A tymczasem.. Czytałem ostatnio w madryckiej gazecie, że nieszczęśni posiadacze niemieckich marek założyli stowarzyszenie, które chce zażądać od Niemiec odszkodowania za swe straty! Na czele tego związku stoi sławny pisarz, Alfonso Reves, który również zaopatrzył się w niemieckie marki. Członkowie tego stowarzyszenia posiadaja razem

750,436,569 892,000 marek!

A zapłacili za nie 183,654,432 pesety w złocie!

Nadesłane czasopisma

— **„LITERARISZE BLETER"** Nr. 57: Mani Leib z okazyi 20-letniej twórczości — A. M. Fuksa, Szolem-Alejchem — J. Fichmana, H. Leiwik — Józefa Opatoszu. Na prawo i na lewo — N. M. M. A. Gerszenzon — J. Rapaporta. Żydowska gramatyka u J. L. Pereca — L. Reizena. F. Friedmana wystawa obrazów — N. Kozszena. O żydowskim teatrze — B. T. i Dr M. Weicherta. O dramatycznem studio — B. Zorena. Konkursowa nowela, notatki i reprodukcye.

— **„TEATER"**. Ukazał się drugi numer ilustrowanego czasopisma „Teater", wychodzącego w Warszawie pod redakcyą dra Michała Weicherta. Na numer składają się następujące artykuły: Budowa gmachu teatralnego, Moskiewski Teatr Kameralny (M. Weicherta). Jak się reżyseruje sztukę (J. Mestla). Nowy przyczynek do historyi teatru żydowskiego (dra I. Schippera) ‚O „Szebes-Ojbst" (I. M. Neumana). Jak zostałem artystą dramatycznym, szkic autobiograficzny artysty Landaua; przeglądy z teatrów żydowskich w Warszawie, na prowincyi, w Ameryce, teatrów polskich, francuskich, angielskich i innych, z życia zawodowego artystów oraz kół dramatycznych.

Cena numeru bogato ilustrowanego na luksusowym papierze — 70 groszy, abonament 2 złote za kwartał. Nabyć można we wszystkich księgarniach i kioskach.

Administracya: eLszno 40 m. 11.

— **„HAOR"**, organ Zw. nauczycieli religii mojżeszowej nr. 3—4 (podwójny) opuścił prasę. Wydawnictwo staje się coraz sympatyczniejsze gdyż tematy omawiane, jakoteż rozprawy tam się mieszczące zajmą napewno niejednego poza organizacyą nauczycieli stojącego. Na naczelnem miejscu ostatniego numeru, znajduje się artykuł, poświęcony jubilatowi Rabinowi m. Lwowa drowi Guttmanowi, dalej praca o „Jabne", p. Cwi Karła, c. d. pracy rab. dra Freunda pt.: „Rozwój nauki i szkolnictwa dawnej Judei", również c. d. rozprawy o ‚metodyce nauki religii żyd." pióra dyr. Lazara Schaechnera, następnie zwracają uwagę artykuły: Synaj w świetle odkryć archeologicznych Bernarda Spaeta, wreszcie: O nauce religii mojżeszowej w państw. szkołach średnich, prof. Arnolda Spaeta oraz wiele materyału informacyjnego.

— **„TYGODNIK WILEŃSKI"** Nr. 8 zawiera na wstępie szczegółowy opis warunków i rodzaju pracyi teatru i instytutu „Reduta", który w lecie osiądzie w Wilnie na stałe, artykuł ten uzupełniają fotografie i rozmowy z Osterwą i Linowskim. Pozatem numer ten zawiera dyalog P. Valery ‚Dusza i Taniec" w przekładzie W. Hulewicza, artykuł [illegible] Kołaczkowskiego o „Korsarzu Conrada", felieton H. Romer, wiersz T. Szantrocha, wywiad z P. Claudelem, korespondencyę z Nowego Jorku, opis zjazdu Literatów w Warszawie, recenzye, notatki, „Pigułki". Numer zawiera 9 rycin, obejmuje 10 stron, kosztuje 70 gr.

— **„POLEXPORT"**. ‚Musimy organizować eksport". Akcyę propagandową celem poparcia eksportu z Polski podjął miesięcznik „Polexport", informując zagranicę w różnych językach o wytwórczości polskiego przemysłu, o zdolnościach eksportowych Polski oraz o wysokiej jakości polskich wyrobów, zapomocą fachowo ujętej reklamy pragnie „Polexport" zdobyć, utrzymać i rozszerzyć rynki zbytu dla polskich produktów.

W porozumieniu z Izbą Handlową w Katowicach wyszedł pierwszy zeszyt „Polexport" nakładem Spółki Bona et Co w Mikołowie na Śląsku.

KRONIKA.

Kraków, 5 maja.

— ZJAZD INSPEKTORÓW SZKOLNYCH OKRĘGU KRAKOWSKIEGO odbył się dnia 31 maja b. r. w Krakowie. Po referacie insp. Krajęczkowskiego uchwalono jednomyślnie oświadczyć się za szkołą jednolitą tj. 7 klasową szkołą powszechną i 5 klasową szkołą średnią, zgodnie ze stanowiskiem związku inspektorów Rzeczypospolitej. Po omówieniu referatu insp. Janika uchwalono doprowadzić w możliwie niedługim czasie do ujednostajnienia podręczników szkolnych w obrębie kuratoryum krakowskiego. Najdłuższą uwagę zajęła sprawa reorganizacyi Rad szkolnych powiatowych. Wszyscy mówcy podnosili, że należyte zorganizowanie władzy szkolnej I instancyi i ścisłe określenie kompetencyi inspektorów szkolnych w stosunku do Rad szkolnych i władzy II instancyi jest niezbędnym warunkiem prawidłowego rozwoju szkolnictwa wogóle. Obrady, trwające z przerwami przez cały dzień zakończono na omówieniu różnych spraw ściśle zawodowych.

— POGRZEB POLEGŁYCH LOTNIKÓW. Wczoraj o godz. 4 popołudniu odbył się pogrzeb tragicznie zmarłych lotników 2 p. lotniczego w Krakowie śp. por. M. Pielachowskiego i por. J. Sroki. W pogrzebie, który wyruszył z kaplicy szpitala załogi przy ul. Wrocławskiej, wzięli udział przedstawiciele dowództwa korpusu krakowskiego, delegaci poszczególnych formacyi wojskowych, oddziały wojsk z orkiestrą 20 pp. Na czele konduktu pogrzebowego niesiono kilkadziesiąt wieńców z zieleni i żywych kwiatów, ozdobionych szarfami. Trumny tragicznie zmarłych lotników wieziono na kadłubie samolotu zaprzężonym w dwie pary czarnych koni. Za trumnami postępowała rodzina zmarłych, oraz publiczność i przedstawiciele wojskowości. Kondukt przeciągnął ulicami Wrocławską, Długą, Basztową i Pawią na dworzec kolejowy skąd ciała tragicznie zmarłych przewiezione będą koleją do Lwowa wzgl. Jarosławia.

— URLOP KOMENDANTA POLICYI Z dniem wczorajszym rozpoczął 6-tygodniowy urlop zdrowotny komendant policyi państwowej na Kraków-miasto nadkomisarz Marusik. Podczas urlopu zastępować go będzie nadkomisarz Michalski.

— WYSTAWA ZDJĘĆ FOTOGRAFICZNYCH dawnych zabytków Krakowa znajduje się w gmachu magistratu na III piętrze nad biurem prezydyalnem jest otwarta codziennie od godziny 3-ciej do 6-tej popołudniu. Zamknięcie wystawy nastąpi około 10. bm. Wstęp bezpłatny.

— TOWARZYSTWO „CHÓR AKADEMICKI“ W KRAKOWIE urządza w dniach 6 i 7 czerwca br. uroczystość 40-letniego jubileuszu istnienia. Program uroczystości 6 bm. przewiduje: o godz. 12 uroczyste otwarcie zjazdu jubileuszowego w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego i wspólną fotografię. Zebranie zapoznawcze i próby generalne odbędą się o godz. 10-tej rano i 5 popoł. w sali Starego Teatru. Dnia 7. czerwca o godzinie 11 koncert jubileuszowy w sali Starego Teatru, wieczorem festival na Wawelu lub na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej. — Bilety na koncert wcześniej do nabycia w koncertowej kasie zamawiań Lipski, ul. Sławkowska.

— Z AKADEMII GÓRNICZEJ. Na posiedzeniu kollegium profesorów wybrano władze akademickie na rok szkolny 1925—26. Rektorem wybrano prof. dra inż. Jana Krauzego, prorektorem dra inż. Jana Studniarskiego, dziekanem wydziału górniczego prof. inż. Stanisława Skoczylasa, dziekanem wydziału hutniczego prof. inż. Edmunda Chromińskiego. Wszyscy zostali wybrani ponownie.

— WIEC AKADEMICKI. Komitet akademicki w Krakowie zwołuje dnia 6 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali Kopernika wiec ogólnoakademicki. Na porządku dziennym: sprawa odbywania służby wojskowej przez młodzież akademicką, sprawa opłat uniwersyteckich w b. roku szkolnym.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjeżdża dnia 11 lipca b.r. do Krakowa

Komitet poświęcenia sztandaru 1 pułku kolejowego w Krakowie zaprosił Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego na uroczystość sztandarową. Prezydent Wojciechowski przybędzie do Krakowa dnia 11 lipca br. i weźmie udział w obchodzie, poczem odjedzie na 4-dniowy pobyt do Zakopanego. — Celem przyjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej zawiązał się w Krakowie komitet wojskowo-obywatelski.

Rozbudowa wodociągu krakowskiego

Ilość studzien, wodociągów, łazienek i hydrantów w mieście.

Celem poprawienia jakości i zwiększenia ilości wody w Krakowie zarząd wodociągów miejskich prowadzi od zeszłego roku prace około wykopania nowych filtrów. Wodociąg miejski rozporządza obecnie trzema zbiornikami filtrowemi, z których każdy ma 180 m. kw. powierzchni. Woda w wodociągach jest pochodzenia wiślanego i przechodząc pod Bielanami przez pokłady ziemi i żwirowiska dostaje się do t. zw. osadnika, a następnie kolejno do trzech filtrów. Im więcej będzie filtrów, tem większa będzie ilość wody zdatnej do użytku i lepszej pod względem zdrowotności. Z filtrów dostaje się woda do studni, których jest około 80, stąd zaś do studni zbiorowej i do zbiornika pod kopcem Kościuszki. Woda spływając do zbiornika zasila sieć wodociągów miejskich.

Również prowadzone są roboty około znacznego podwyższenia cembrzyn betonowych w studniach w tym celu, by w razie ewentualnego wylewu Wisły zapobiedz możliwości dostania się wody rzecznej do otworów studziennych.

Woda wodociągowa spływając siecią rur do Krakowa zasila 104 studnie publiczne na placach miejskich i ulicach, mieszkańcy zaś korzystają z 29 tysięcy wypływów domowych, 19 tysięcy klozetów, 6 tysięcy łazienek, 780 hydrantów i td. Do kontroli ilości pobranej wody służy 4.700 wodomierzy. Zaznaczyć należy, że budżet wodociągu miejskiego wynosił w wydatkach i dochodach 2.538.1.. zł.

— STARANIEM ZWIĄZKU LOKATORÓW (plac Matejki 3) odbędzie się dnia 7 bm., to jest w niedzielę o godzinie 11 rano, wiec obywatelski w sali „Sokoła“ z następującym programem: 1) Zagajenie; 2) ustawa o rozbudowie miast w praktycznem znaczeniu; 3) rozpoczęcie budowy schroniska dla eksmitowanych lokatorów.

— KONCERTY WOJSKOWE. W czasie od 4 bm. odbywają się w każdy czwartek o godz. 18 na wolnem powietrzu w Domu żołnierza Polskiego przy ulicy Mogilskiej 4, bezpłatne 2godzinne koncerty wojskowe. W razie niepogody koncertów nie będzie.

— DRUGA ROZPRAWA PRZECIW ISSEPIEMU. Dnia 8 bm. tj. w poniedziałek, odbędzie się dalszy ciąg rozprawy w krakowskim sądzie okręgowym karnym przeciw b. kierownikowi szkoły powszechnej Issepiemu, oskarżonemu o nadużycia na tle seksualnem. Na rozprawie znawcy lekarze przedstawią wynik dotychczasowych badań stanu umysłowego Issepiego.

— ZNOWU ZAGINIĘCIE. Dnia 1 bm. wydalila się z domu rodzicielskiego niejaka Marya Tekielska (lat 18), wzrostu średniego, szatynka, szczupła, ubrana w ciemny płaszcz, pończochy popielate i czarne lakiery i dotąd nie wróciła.

— NIEZNANI SPRAWCY skradli z mieszkania przy ul. Gregórzeckiej l. 202 na szkodę Józefa Kozłowskiego garderobę wartości 400 zł. Dochodzenia w toku.

— OKRADZIONY GOŚĆ HOTELOWY. Hermanowi Rischowi, fabrykantowi z Berlina skradziono z biurka pokoju hotelu Pollera 1560 zł.

— DOROŻKARZ Nr. 237 jadąc nieostrożnie ul. Szpitalną, najechał na 14-letniego M. Grün felda, którego lekko pokaleczył w nogę.

Z operetki.

„Ćma nocna“, operetka Kolla w 3 aktach dyryg. Walewski)

Operetka ta jest bliźniaczym tworem „Panny Puck“, wesołą i lekką konkurencyą, której żywe tempo i zabawne sytuacye odrazu w I. akcie dają bardzo wdzięczne i rozległe pole do popisu pp. Czernekówny, Pilarskiemu i Cybulskiemu. Trójka ta prześcigała się też w humorystycznych pomysłach, wywołując głośne śmiechy rozbawionej publiczności; dzielnie sekundowali pp. Dąbrowska, Wirska, Wnękowna oraz Berski. Chrzanowski i Brzeziński. W librecie znachodzi się dosyć papryki, którą z elegancyą taneczną muzyki, bogatą wystawą i dobrem przygotowaniem przyczyniła się do znacznego sukcesu, wróżącego nowości dłuższy żywot. **ha.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEG. Dziś po raz trzeci i ostatni „Horsztyński“ z udziałem dyr. Solskiego. Jutro świetny artysta występuje pierwszy raz w „Mieszczanach“ Gorkiego niegranych od lat 18-tu. Rola Pierczychina jest jedną z pereł repertuaru wielkiego artysty. W sztuce tej występują pp.: Jednowski. Kosmowska, Żmijewska, Buczyńska, Zaklicka, Chmielewski, Rodziewicz, Knobelsdorf i i. Odbywają się próby z Fredrowskiej „Zemsty“ oraz z uroczej komedyi Szekspira „Wiele hałasu o nic“, w których to dwóch sztukach odbędą się ostatnie występy znakomitego gościa sceny krakowskiej.

—PIERWSZY WYSTĘP IRENY SOLSKIEJ W BAGATELI. Dzisiaj rozpoczyna w krakowskiej Bagateli gościnne występy jedna z najznakomitszych artystek polskich Irena Solska. Ujrzymy ją w głównej roli w nadzwyczaj efektownej sztuce Hansa Bachwitza „Yoshywara“. W przedstawieniu tem biorą udział artyści Janusz Strachocki i Roman Niewiarowicz. „Yoshywara“ ukaże się tylko kilka razy, ustępując miejsca sztuce Wildganza „Miłość“ również ze współudziałem p. Ireny Solskiej.

Sztuka Bachwitza graną będzie aż do poniedziałku włącznie. W niedzielę 7 bm. o godz. 4 pop. po raz pierwszy po cenach zniżonych arcywesoła, pikantna farsa „Simona już jest taka“ z panią Relewicz-Ziembińską, Kolmann, Miedzińską, Turskim, Wesołowskim w głównych rolach.

— OPERETKA „NOWOŚCI“ RAJSKA. Dziś w piątek, 5 bm. o 8 wiecz. po raz ostatni w tym sezonie znakomita operetka Kolla „Panna Puk“ w dotychczasowej obsadzie. Zapowiedziane występy gościnne ulubieńców Krakowa J. Kozłowskiej i L. Sempolińskiego w niezrównanej operetce R. Scholza pod tytułem „Dzidzi“ wzbudziły niezwykłe zainteresowanie.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Horsztyński“.
Sobota: „Mieszczanie“.

BAGATELA

Piątek: „Yoshywara“.
Sobota: „Yoshywara“.

OPERETKA

Piątek: „Nocna ćma“.
Sobota: „Dzidzi“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Alarm o północy“ (Klejnot maharadży). Senzacyjny obraz z Carlo Aldinim w roli głównej.

UCIECHA: Wiosenna rewia humoru! „Skandal w noc poślubną“ i „Spadkobierca wuja Alfreda“. 2 komedye po 6 aktów każda.

NOWOŚCI: „Ziemia obiecana“. Senzacyjny dramat w 12-tu aktach z Raquel Meller i Andre Roanne w roli głównej.

WANDA: „Zwierciadło duszy kobiecej“. Dramat w 8-miu aktach.

SZTUKA: „Odrodzona Polska“. Dramat w 8-miu aktach z dziejów martyrologii i wyzwolenia narodu polskiego.

REDUTA: „Złota pułapka“ Senzacyjny dramat w 10-ciu aktach z Wiliamem Sedinem. słynnym bokserem w roli głównej. Nad program: Wesoła komedya.

Dział sportowy.

CZARNI ZE LWOWA W KRAKOWIE. Znakomita ta lwowska drużyna, której rzadkie wprawdzie u nas występy budzą stałe niezwykłe zainteresowanie rozegra w sobotę dn. 6 bm. zawody z Makkabi. Ostatnie spotkanie we Lwowie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2, przy bardzo pięknej grze obu drużyn. Prasa lwowska nazwała zawody te jako najpiękniejsze w całym sezonie, a piękna gra Makkabi w tym dniu znalazła uznanie całej prasy i licznie zgromadzonych widzów. Obecne spotkanie budzi tem większe zainteresowanie, iż forma obu drużyn znacznie się poprawiła, co objawiło się u Makkabi w pokonaniu kilku pierwszorzędnych drużyn zagranicznych, u Czarnych zaś w znakomitych wynikach z drużynami krajowemi. Czarni stoją w mistrzostwie Lwowa na drugiem miejscu, są jednak obecnie o wiele silniejsi od mistrza okręgowego, czego dowodem ostatnie zawody w dniu związkowym, w których Pogoń z wielkim trudem potrafiła dopiero pod koniec zawodów wyrównać wynik do 2:2. Czarni pokonali w r. b. wszystkie inne kluby lwowskie i tak Hasmoneę 3:0, Polonię przemyską 2·0. Również i ostatni występ Czarnych w Krakowie przeciw Cracovii przyniósł tej ostatniej z trudem wywalczone zwycięstwo 3:2.

Zawody rozpoczną się o godz. 5·15, poprzedzą je zaś zawody trzeciej drużyny Makkabi z Hakadurem o godz. 4 pop.

SEKCYA PŁYWACKA MAKKABI przyjmuje zgłoszenia i udziela wyjaśnień we wtorki i czwartki na boisku od godz. 6·30 do 7·30. Tamże można nabywać zniżki do pływalni. Treningi członków będą prowadzili specyalnie wyszkoleni pływacy.

LWOW—KRAKÓW. Interesujące te zawody międzymiastowe odbędą się w niedzielę dn. 7 bm. na boisku Wisły. Skład Lwowa został ustalony w ten sposób, iż kompletną drużynę Pogoni uzupełni w miejsce Garbienia Steuermann z Hasmonei. **Czarni zostali ze względu na sobotnie zawody z Makkabi zwolnieni z udziału w reprezentacyi.**

Kompletna Hasmonea z Garbieniem z Pogoni i bramkarzem Lechii wystąpi jako reprezentacya Lwowa przeciw reprezentacyi Przemyśla.

Reprezentacya Krakowa przedstawia się następująco: Meller; Pychowski — Markiewicz; Alfus — Gieras — Zastawniak; Adamek — Chruściński — Reymann — Ciszewski — Balcer.

Czy ta drużyna potrafi skutecznie obronić barw Krakowa śmiemy wątpić. Chyba przysłowiowa już „szczęśliwa ręka" kapitana związkowego tu pomoże.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Z PALESTYNY wysłano niedawno po raz pierwszy od zakończenia wojny światowej do Rosyi transport pomarańczy. Transport składa się z 3000 skrzyń. Przed wojną eksport pomarańczy do Rosyi z Palestyny był bardzo rozwinięty. Obecnie oczekuje się wznowienia normalnych stosunków handlowych między Rosyą a Palestyną.

ZJAZD ŻYDOWSKICH SZKÓŁ LUDOWYCH W AMERYCE odbył się z końcem maja. Szkoły te są prowadzone w języku żydowskim i utrzymywane przez organizacye robotnicze. Dotąd niema w Ameryce żydowskiej szkoły średniej.

ZGON Prof. ALBERTA MOSSE. W Berlinie zmarł w 79 roku życia znany prawnik prof. Albert Mosse, Żyd, brat wydawcy Berliner Tagblatt. Zmarły przez długie lata był radcą prawnym rządu japońskiego i współtwórcą konstytucyi japońskiej.

„DRAPACZE CHMUR" W PALESTYNIE. „Vossische Zeitung" donosi: Amerykańsko żydowskie towarzystwo zakupiło na placu króla Jerzego w Jerozolimie znaczny obszar gruntu pod budowę wielkiego drapacza chmur, w którym znajdzie pomieszczenie hotel. Budynek będzie zawierał 11 pięter, a koszta budowy wyniosą 80.000 funtów.

„TEATR I SZTUKA". Pod tym tytułem wyjdzie wkrótce w Tel-Awiwie miesięcznik hebrajski, poświęcony sprawom teatru i wszelkim dziedzinom sztuki. Pierwszy numer wyjdzie jeszcze w bieżącym miesiącu.

2000 FUNTÓW SZTERLINGÓW ofiarował S. Schoken, przebywający z ramienia Egzekutywy syonistycznej w Palestynie, na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego. S. Schoken jest jak wiadomo jednym z dyrektorów ŻFN.

HITLER POZBAWIONY OBYWATELSTWA. Rząd republiki austryackiej odrzucił podanie znanego antysemity Adolfa Hitlera o przyznanie mu obywatelstwa austryackiego. Wobec tego, że Hitler nie został do tej pory uznany za obywatela Bawaryi, nie posiada on obecnie żadnej przynależności państwowej.

ZE ŚWIATA MODY.

Suknia á la befsztyk

NOWY WYBRYK ELEGANTEK LONDYŃSKICH

Ostatnim „krzykiem" mody w Londynie są suknie damskie, które symbolizują. potrawy. Widocznie męska połowa ludzkości tak już zobojętniała na innego rodzaju ponęty, że piękne panie muszą trafiać do niej przez żołądek.

Na przeglądzie mód, jaki odbył się w tym tygodniu u jednego z największych londyńskich krawców damskich, modelki ukazywały się tylko w sukniach „gastronomicznych". Mianowicie przed stałemi klientkami, magazynu przesunęły się wszystkie potrawy bankietu na który były przez firmę zaproszone. Specyalną uwagę zwracała kreacya „krem porzeczkowy", suknia z kremowego materyału, upstrzona różowemi centkami. Inne suknie przedstawiały: „poulet a la reine", rostbeaf, groszek zielony, szparagi w białym sosie, cocktaile i lody.

Z KRAJU.

Swiatli „pedagodzy"

Interpelacya Koła Żydowskiego

W szkole powszechnej im. Staszica we Lwowie na konferencyi nauczycielskiej, urządzonej specyalnie w celu instruowania nauczycieli sprowadzonych urzędowo z Wołynia zaszedł następujący fakt: Nauczyciel Michał Wojakowski, zapytany przez jednego z nauczycieli wołyńskich, czy jest rzeczą odpowiednią, by wobec młodzieży do słowa „Prusak" dodawano równocześnie epitet „łajdak" odpowiedział: „Ja zawsze do słowa „Prusak" dodaję „łajdak" tak jak do słowa „Żyd" dodaję „złodziej" Działo się to w obecności wizytatora p. Kamińskiego oraz inspektorów pp. Wańczury i Krystanieckiego.

Żaden z obecnych przełożonych p. Wojakowskiego nie uważał za odpowiednie skarcić go, a p. inspektor Krystaniecki z zadowoleniem zauważył: „że w takiej atmosferze byłby gotów obradować do rana".

Koło żydowskie wniosło w tej sprawie interpelacyę, domagając się od ministra oświaty surowego ukarania „zacnych" pedagogów.

NOWY PODZIAŁ CZYNNOSCI W MIN. SPR. WEWN. W związku z utworzeniem szeregu nowych wydziałów, z dniem 2 czerwca weszły w życie nowe przepisy dotyczące podziału czynności w Min. Spraw Wewnętrznych. Jeden z nowoutworzonych wydziałów, a mianowicie wydział finansów komunalnych obejmuje sprawy dotyczące finansowej i ekonomicznej działalności związków komunalnych oraz urządzeń społeczno—gospodarczych tych związków.

WIELKIE ZAMÓWIENIA WAGONÓW KOLEJOWYCH. Ministerstwo kolei otrzymało z Włoch pierwszą partyę wagonów bagażowych.

W roku bieżącym przybędzie z Włoch ogółem 130 wagonów kolejowych, w czem 110 wagonów komfortowych II. i I. klasy.

Wagony te będą przydzielone do pociągów międzynarogowych.

W wytwórniach krajowych ministerstwo kolei zamówiło 100 wagonów osobowych. Będą one również dostarczone kolei w roku bieżącym.

TAKSY ZA EGZAMINY. Ministeryum oświaty ustanowiło następujące taksy w szkołach powszechnych: 1) za egzamin z materyału naukowego pełnej szkoły powszechnej dla eksternów, którzy wyszli z wieku szkolnego, taksa wynosi w szkołach jedno i dwuklasowych złotych 15, w szkołach trzy do siedmioklasowych złotych 20, 2) za egzamin prywatny z poszczególnych oddziałów publicznej szkoły powszechnej wynosi przy egzaminie z materyału nauki oddziału pierwszego i drugiego złotych 10, od działu trzeciego do siódmego złotych 15.

PIĘCDZIESIĄT DWA DOMY SPALONE WSKUTEK NIEOSTROŻNOSCI. W powiecie Garwolińskim wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie pięćdziesiąt dwa domy. Przeszło 100 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Na miejsce wypadku zjechały władze bezpieczeństwa ze starostą Garwolińskim na czele. Wszczęte natychmiast dochodzenia, wykazały że pożar powstał wskutek zabawiania się dzieci zapałkami.

ZASĄDZENIE KSIĘDZA ZA ZBICIE ŻYDA. Sąd w Józefowie skazał księdza tamtejszego na 20 dni aresztu za uderzenie rzemieślnika Honigmana, odpoczywającego w ogrodzie, który ksiądz wydzierżawił pewnemu Żydowi. Honigman nie zadowolił się wyrokiem lecz wniósł apelacyę.

Ze świata.

UBYTEK W MAJĄTKU NARODOWYM poniesiony przez państwa, które prowadziły wojnę, niezależnie od zniszczenia wojennego przedstawia się wedle obliczenia komisyi francuskiej go parlamentu następująco: Serbia 3 miliardy 200 milionów fr., Rosya (od 1 sierpnia 1914 do 31 lipca 1917) 132.600,000.000, Belgia 6 miliardów, Francya 169 miliardów, Wielka Brytania z koloniami 235 miliardów, Włochy 81, Rumunia 4. Stany Zjednoczone 161, Austro Węgry 124 miliardów 300 milionów, Niemcy 2443 miliard. 160 milionów, Turcya 9 miliardów Bułgarya 3 miliardy 600 milionów.

Tyle majątku narodowego straciły państwa i narody, by po 4-letniej wojnie ogólny pokój nadal był kwestyą nierozwiązaną.

LUDNOŚĆ WIEDNIA. Wedle statystyki miał Wiedeń z początkiem marca 1923 roku 1 685.780 mieszkańców,z tego 1.004.300 rodowitych Wiedeńczyków. Z reszty 861.479 było 304.700 urodzonych w dzisiejszej Austryi, 556.700 z zagranicy. W porównaniu z rokiem 1910 wzrósł stosunek procentowy rodowitych Wiedeńczyków znacznie, ponieważ 31 marca 1910 roku było na 2031.500 mieszkańców tylko 997.171 rodowitych Wiedeńczyków. Statystyka wskazuje przytem zmniejszenie się ludności Wiednia, będące niezawodnie wynikiem wojny i ciężkiej sytuacyi gospodarczej.

Z GIEŁDY.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye 4 VI.	Transakcye 3 VI.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·2[illegible]	—
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt	—	—
Powszechny Bank Kred.	6·00	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow	7·00	—
Polskie Tow. Handl.	—	—
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jaworniecki	—	—
Tow. han. Bracia Kolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	9·80—10·00	9·90 10·00
H. Cegielski, Poznań	—	—
Parowozy I—V	—	0·3[illegible]
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" zel.	0·3	0·3[illegible]
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	1·0
„Górka" fabryka cementu	10·00 13·25	10·50 11[illegible]
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	·5 2·00	·5 2·[illegible]
„Topega" Tow. dla prz. go..	1·0	1·[illegible]
Polska Nafta	0·2[illegible]	0·2
„Wschód" Naft. Sp. akc.	—	—
„Olkos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny	—	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat Koszyk. Krakow	—	—
Fabr. przet. d. w Trzebini	6·25	7·[illegible]
„Azot" I—..	—	—
„Agrechem"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	—	0·5[illegible]
Fabr. cukru w Chodorowie	3·20	3·5
Cukrownia Chybie I.	3·8[illegible]	4·[illegible]
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	0·1[illegible]
Elektr. w Sierszy I-IV	—	—
Papiernia Niemojowski	—	—
P. W. br. ..zy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 4 b. m. (PAT.) Cyfry w złotych Dolary Stanów Zjedn. trranz 5·17. Ruble złote —— pożyczka złota 71·50 milionowka —— pożyczka dolarowa 62·1/2

Czeki: Belgia tranz. 24.91, Holandya tranz. 208·27 Londyn tran. 2519, Nowy Jork tranz. 517·— Paryż tranz. 2554, Praga tranz 15·38, Szwajcarya tranz. 100·45, Wiedeń tranz. 73·60, Włochy tranz. 20·87.

Giełda warszawska z dnia 4 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·27, Bank Przemysłowy Lwów 0·28, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 0·40 Puls 0·47, Wild 2·10, Cukier Warszawa 2·35, Cegielski 0·38, Ursus 1·5, Parowozy 0·54, Zawiercie 11·25 Zieleniewski 0·17, Polska nafta 0·30, Siła i Swiatło 0·25 Chmielów 0·37, Strachowice 1·64, Pocisk 1·20, Zieleniewski 10·75, Zyrardów 7·60, Chodorów 3·45.

• • •

Lwów. 4. 6 PAT. Bank hipoteczny 0.48, bank przem. 0.26, browary 7.50—7.70, Chodorów 3.40—3.5, Chyibi 4.10, Cegielski 20, Gazolina 1. Ojkos 1.50, Parowozy 1.54, ePzet 0.22, Sole 3.50—3.60, Zieleniewski 10.

• • •

Giełda wiedeńska z dnia 4 b. m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 28515, Zagrzeb i Belgrad 1179, Berlin 16879, Bruksela 3494, Budapeszt 9968, Bukareszt 352, Chrystania 11910, Kopenhaga 13190, Londyn 3448, Madryt 10506, Medyolan 2842, Nowy Jork 7093, Paryż 3662 Praga 2102, Sofia 509, Sztokholm 18950, Warszawa 13612—13663, Zurych 13746, Dolary 70·600, Belgijskie —— bułgarskie ——, duńskie —·— marki niemieckie 16860, angielskie 3444, francuskie ——, holenderskie ——, włoskie 28·45, jugosłowiańskie 1174, norweskie —— polskie 13550, rumuńskie ——, szwedzkie —— szwajcarskie 13680 hiszpańskie ——, czeskie 2100, węgierskie 9973, tureckie ——,

Papiery lokacyjne. Ausfr. renta kor. 2·3, renta złowa —·, losy tureckie 434·—, Bodenkredit 265·— austr. zakł. kred. 150·2, koleje austr. 378·8.

Akcye: Zieleniewski 143, Silesja —· Fanto 158, Gal. Karpaty 120,1 Galicya 995, Siersza 36· Bank Małopolski —·, Bank hipot. 6·4, Tepege 16·,

• • •

Zurych 4. 6 PAT. Pryż 25.35, Londyn 25.08, Nowy Jork 5.16, Belgia 24.75, Włochy 20.75, Hiszpania 75.15, Holandya 207.35, Berlin 1.228, Wiedeń 0.00, Sztokholm 138 i trzy czwarte, Oslo 86 i trzy czwarte, Kopenhaga 96 i trzy czwarte, Sofia 15.30, Budapeszt 0.72.6 Białogród 8.65, Ateny 8.65, Konstantynopol 2.78, Bukareszt 2.45, Helsingfors 13, Buenos Aires 208.

———o-o———

„OSZCZĘDNOŚĆ“. Nr. 4 tego tygodnika zawiera W. Jenner: O oszczędności. — Bilans handlowy Polski w 1923 i 1924 r. — Dr. Tadeusz Poznański: O rentowności papierów wartościowych. — J. Widacki: Oszczędności w Belgii. — Instytucye oszczędnościowe: Państwowy Bank Rolny. — Technika propagandy: Opieka nad wkładcą. — Kronika gospodarczo skarbowa.

Z TECHNIKI.

PRĄD ELEKTRYCZNY O WYSOKIEM NAPIĘCIU. — NIE TOWARZYSZĄ MU ŻADNE WYŁADOWANIA.

Lotnicy angielscy stwierdzili nowe niebezpieczeństwo, grożące pilotom. Oto kapral marynarki lotniczej angielskiej Lauro wraz z pilotem wzniósł się w powietrze. Na aparacie był aparat radiowy, z którym próbowano dokonać prób. Nagle pilot, stwierdził, że w powietrzu krąży prąd elektryczny. Ponieważ takie zjawiska napotykano kilkakrotnie, pilot nie niepokoił się.

Nagle poczuł swąd spalonej gumy. Obejrzał się i ku swemu przerażeniu ujrzał kaprala Lauro martwego. Natychmiast wylądował. Stwierdzono, że kapral został porażony prądem elektrycznym o wysokim napięciu, który przebiegał przez powietrze.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zjawisku temu nie towarzyszą żadne wyładowania elektryczne w postaci grzmotu, czy błyskawicy. Prąd, który zabił kaprala, jak stwierdzili uczeni, był bardzo wysokiego napięcia. Dotychczasowe aeroplany, aczkolwiek spotkały się z podobnemi prądami elektrycznymi, nigdy jednak z tak silnym.

Wypadek ten jest przedmiotem badań sfer fachowych angielskich.

Skandaliczne awantury w sejmie węgierskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń 4 6. (D) Z Budapesztu donoszą: Na dzisiejszem posiedzeniu węgierskiego Zgromadzenia narodowego przyszło do niezwykle burzliwych zajść. W związku z aresztowaniem b. min. Benicki'egorząd zawiesił pismo Az Ujsak. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego posłowie socyalistyczni w gwałtownych słowach atakowali zarządzenia rządu, przyczem jeden z mowców wyraził się, że sąd winien aresztować oskarżyciela a nie oskarżonego. Słowa te wywołały wielką burzę na prawicy przy czem obie strony obrzucały się obelgami jak łotry, łobuz itd.

———

Groźna sytuacja w Szanghaju

Londyn, 4. 6 PAT. Sytuacya strejkowa w Szanghaju zaostrza się w dalszym ciągu. Do chwili obecnej policya była zmuszoną parokrotnie skierować ogień karabinowy oraz użyć karabinów maszynowych przeciw zapobieżeniu aktom sabotażu. Podczas utarczki zabito 41 strejkujących, raniono 65 osób oprócz tego zabito czterech policyantów i jedną francuskę która została ugodzona zabłąkaną kulą. W cudzoziemskiej dzielnicy w Szanghaju rozmieszczono znaczne posterunki policyjne, mające zabezpieczyć mienie i życie cudzoziemców.

Szanghaj, 4. 6 PAT. Strejk objął wszystkie cudzoziemskie fabryki, zakłady telefoniczne, elektrownie. Strejkują również pracownicy kilku cudzoziemskich dzienników. Rano 3-tysięczny tłum zaatakował fabrykę sztucznego lodu. Policya użyła broni zabijając jednego i raniąc 5-ciu atakujących. Napady na cudzoziemców trwają dalej. grabiono również publiczność w tramwajach, przyczem kilka kobiet odniosło rany.

Antysemityzm urzędów ziemskich

N. Trybunał Admin. zniósł niesłuszne zarządzenie G. U. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 6 Sin. Najwyższy Trybunał administracyjny wydał dziś wyrok odrzucający uchwałę okręgowego i głównego urzędu ziemskiego, nie zatwierdzający kupna ziemi przez Dawida Fischa we wsi Wielkopolsce obok Lwowa.

P. Fisch posiadał przed wojną we wsi karczmę, którą zlikwidował, a w roku 1919 kupił kilkanaście morgów ziemi. Okręgowy urząd ziemski nie chciał zatwierdzić tego kupna pod pozorem, że Fisch jest karczmarzem. Po zatwierdzeniu tejże uchwały przez Główny urząd ziemski sprawa przeszła do Najwyższego Trybunału administracyjnego, który po przedstawieniu sprawy przez pos. Schreibera zniósł uchwałę Głównego urzędu ziemskiego.

Humanitarność wobec cudzoziemców winna obowiązywać choćby ze względu na naszych obywateli zagranicą.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 6 Sin. Połączone komisye administracyjna i spraw zagr. obradowały nad ustawą o cudzoziemcach.

Pos. **Schipper** (Koło Żyd.) stwierdza, że Polska jest krajem emigracyjnym anie imigracyjnym i że wobec tego należy unikać wywoływania zagranicą wrażenia, jakoby Polska źle się obchodziła z cudzoziemcami.

Pos. **Eisenstein** (Koło Żyd.) zwrócił uwagę na konieczność uregulowania sprawy osób nieposiadających żadnej przynależności państwowej.

Szwajcarzy pragną importować węgiel z Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 4 6. (D) W Bernie szwajcarskiem powstało towarzystwo dla handlu z Polską, które przedewszystkiem będzie się zajmowało eksportem węgla z Polski.

Parlamentarzyści angielscy w Borysławiu

Borysław 4. 6 PAT. Dziś o godzinie 8-mej rano przybyła tu wycieczka parlamentarzystów angielskich w drodze z Kałusza. Na dworcu powitał gości miejscowy komitet przyjęcia. Zjawili się też przedstawiciele miejscowych władz rządowych i samorządowych oraz sfer gospodarczych. Po herbatce urządzonej staraniem komitetu na dworcu. zwiedzili goście stacyę geologiczną oraz posesyę towarzystwa „Premier“. O godzinie 13-tej odbyła się w izbie pracodawców w przemyśle naftowym śniadanie, po którem o godzinie 14·30 goście wyjechali do Drohobycza.

Skazanie oficerów za znęcanie się nad żołnierzami

Warszawa, 4. 6 PAT. W wojskowym sądzie okręgowym zapadł w dniu wczorajszym po całotygodniowych rozprawach wyrok w procesie przeciw pięciu oficerom oskarżonym o znęcanie się nad żołnierzami. Na mocy wyroku sądowego skazani zostali kapitan Więckowski Władysław z 15 pp. na **półtora roku więzienia** i zwolnienie ze służby, porucznik Przegroda Stefan z 6 baonu korpusu obrony pogranicza **na 1 rok** więzienia i zwolnienie ze służby, kapitan Piątkowski Ludwik z 15 pp. **na 6 tygodni** więzienia, kapitn Krewiecki Aleksander z 1 baonu korpusu obrony pogranicza **na 6 tygodni twierdzy**.

Polska winna posiadać zastępstwo w Radzie Ligi narodów

Paryż, 4 6. PAT. „Eclair“ pisze: Dla wyrównania niedogodności, z jakiemi jest połączone ewentualne wejście Niemiec w skład rady Ligi narodów, istnieje tylko jeden sposób a mianowicie równoczesne przyjęcie do tejże rady, w charakterze członka stałego jakiegoś innego państwa, któreby było dla Francyi wiernym i oddanym przyjacielem, a liczbą swej ludności i bogactwem równało się z innymi wielkimi narodami. Takie warunki posiada tylko Polska.

Przedstawiciel katolików tworzy gabinet w Belgii

Bruksela, 4. 6 PAT. Przedstawiciel stronnictwa katolickiego **Poullet** przyjął misyę utworzenia gabinetu. Zamierza on odwołać się do osobistości należących do wszystkich trzech tradycyjnych ugrupowań politycznych.

Zgon Flammariona

Paryż, 4 6. PAT. Zmarł tutaj znany astronom Camil Flamarion.

Współprace Francyi i Hiszpanii w Marokku

Paryż, 4. 6 PAT. Petit Parisien dowiaduje się w sprawie wymiany poglądów francusko hiszpańskich, że Hiszpania zgodziła się zaostrzyć kontrolę nad wybrzeżem terytoryum Riffenów celem natychmiastowego zapobieżenia kontrabandzie wojennej.

Masowe aresztowania w Sofii

Sofia, 4. 6 PAT. W wyniku obławy dokonanej przez policyę około 450 podejrzanych osób aresztowano, które nie posiadały żadnych dokumentów tożsamości ani też nie miały ściśle określonego zajęcia. Wśród aresztowanych znajduje się wielu spiskowców, którzy pracowali nad ponownem założeniem tajnych organizacyi. Większość aresztowanych przyznała się do winy. Trzy specyalne komisys pracują nad stwierdzeniem zarzutów czynionych oskarżonym.

Kradzież w poselstwie rumuńskiem w Berlinie

Berlin, 4. 6 PAT. Wolff. Wczoraj wieczorem do budynku poselstwa rumuńskiego wtargnął złodziej i skradł bieliznę i ubrania personelu. Policya dotąd nie natrafiła na ślad włamywaczy.

KYX PROSZEK DO PAZNOKCI WSZĘDZIE DO NABYCIA

CHLORODONT

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Artykuły gospod.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości

A. SATTLER
GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

Plisownia

Plisowanie, gufrowanie, mereżkowanie, endlowanie i obciąganie guzików oraz hafty ręczne wykonuję po cenach konkurencyjnych. — Dla prowincyi plisowanie na poczekaniu.
FRIEDMAN
Kraków Starowiślna 44, I p.
Uwaga na adres!

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE

Skład
HELENA SMOLARSKA
Kraków
Szewska 9. Tel. 4365

Sprzedaż na raty do 10 miesięcy. Wybór olbrzymi

Lustra

szyby szlifowane, ramy do obrazów poleca najtaniej **S. Klipstein,** Kraków, ul. Dietlowska L. 87

Szkło

Pierwsza małop. fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

Spedycya

Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60. Tel. 4078.

Metale

S. Sattler, Kraków
Stradom 18.
Wyroby metalowe, stalowe emal., nożownicze. Artykuły dla gosp. domowego

Zabawki

Bi-Ba-Bo
Kraków
ul. Krakowska 14
Zródło najoryginal. i najtańszych zabawek.

Przybory biurowe

„Typollere“ patent., jedyny, niezawodny i niezbędny środek do czyszczenia czcionek maszyn do pisania i pieczątek Próbna szt. zł 3.
„Typolus“ patent. chwytacz pyłu, uniemożliwiający zanieczyszczenie maszyny odpadkami przy radyrowaniu. Próbna szt. zł 2.
„Typo-Clipp“ umożliwiający wprowadzenie większej ilości kopii do maszyn równomiernie. Próbna szt. zł 1.25 (patent).
„Pick-Pock“ mała kieszonkowa kasa kontrolna, niezbędna dla każdego (patent). Próbna sztuka wraz z rulonem bloków zł 5.
Próbne sztuki wysyła się za nadesłaniem kwoty czekiem PKO. 400.276.
Wyłączny zastępca na Polskę:
Maksymilian Müntz
Kraków, Bonarowska 11. Tel. 3125
Odsprzedawcy poszukiwani.

Drobne ogłoszenia

Szadchen zechce podać adres pod „G ... Ad. Nowego Dziennika.

ZAKOPANE
PENSYONAT „SWIT“
Zamojskiego L. 8.
Pokoje słoneczne, tarasy, wykwintna kuchnia.
7 zł dziennie.



DANCINGI DOMOWE
urządza światowej marki
GRAMOFON „His masters voice“
„GŁOS SWEGO PANA“

Gramofon ten najnowszej konstrukcyi (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.
Wzorowa reprodukcya bez szmerów.
Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA. KWARTINA. SIROTY.

THE GRAMOPHONE Co, Limited, LONDON.
Jeneralny reprezentant na Polskę:
JÓZEF WEKSLER
Kraków, Floryańska 25. **Lwów,** Sykstuska 2.

FORTEPIANY-PIANINA
meble wiedeńskie i krajowe, jakoteż dywany perskie po nizkich cenach i na b. dogodnych warunkach poleca
Szymon Grubner, Rzeszów
ulica Bernardyńska 9. Telefon Nr. 88.

Przyjmę zastępstwa poważniejszych firm z branży szczotkarskiej. Objeżdżam całą Małopolskę i Śląsk polski. Na żądanie zgłoszę się osobiście. Łask. zgłoszenia pod „Pracowity“ do Adm. N. Dz.

Wózki dziecięce „Brennaber“ na raty. Skład mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek 4

STENOGRAFII
polsk. lub niem. wyucza w 20 lekcyach.
Felicya GOLDZWEIG,
ul. Bocheńska 5, I. p.

Nerwowi, neurastenicy
którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholię, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, rozsadzoną wrażliwość nerwów, sledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dra Weisego „Cierpienia nerwów.
Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, Am Leegen Tor 15

KOPERTY kupieckie, **pieniężne z papieru płóciennego,** urzędowe w wielkim wyborze.
TOREBKI aptekarskie, drogueryjne, cukiernicze, na nasiona, płatnicze dla fabryk i kopalń, ewent. z drukiem
TORBY kupieckie od 1/8—10 kg. z papieru „Superior“ z drukiem lub bez druku

poleca
FABRYKA KOPERT i TOREBEK
Dr. B. KUŚNIERZ
Kraków-Dębniki, Pułaskiego 6.
Telefon Nr. 4546.

Wykonuje wszelkie zamówienia, połączone z przeróbką papieru, oraz przyjmuje prace do wycinania (sztancowania) papieru i kartonów.

MARKA OCHRONNA

SUDORYN
(w pudełkach z sitkiem)
jedyny, wypróbowany środek usuwający **bezpowrotnie**
pot i niemiłą woń z rąk, nóg i pach
Labor. Chem. Farm. „Ap. Kowalski“ Warszawa, Miodowa 5

DLA OTYŁYCH
i niechcących tyć polecają lekarze najzdrowsze pieczywo francuskie marki: Echaudés Français, zaś **dla cukrowo chorych**
Echaudes de Gluten 50%.
Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych.
Compagnie Français d'Echaudes, Paris.
Reprezentanci na Małopolskę i Śląsk:
Dr. Silberman & Rieger, Kraków, Kremerowska 8. Tel. 3495.

Ogólne uznanie budzi czekolada
„PLUTOS“
Najlepsze gatunki:
Mleczna-Plutos
Deserowa-Plutos
Gorzka-Lux-Plutos
Orzechowa-Plutos
Migdałowa-Plutos
Jeneralna Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk:
Dr. Silberman & Rieger
Kraków, Kremerowska 8. Tel. 3495.

„Diana“ wódka francuska
znana od dawna jako znakomity środek, ... nowy, działa zbawczo przeciw reumatyzmowi i bólom mięśni i utrzymuje elastyczność ciała.
Do nabycia w aptekach, drogueryach i sklepach.
Wytwórnia: „Diana“, Kraków, Podzamcze 20

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odp. Dawid Laser. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7